

Osiedle Lipowe
Domy z ogródkiem
w centrum
miasta

www.centrum-sp.pl 605 292 450

Policjanci nie mają łatwo na wolnym...

Byli w odpowiednim miejscu i czasie.
Mówią, że warto było przerwać urlop

s.3

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

19 SIERPNIA 2021, NR 33 (1475), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Były policjant chce 150 tys. zł za skradzione auto. Na pewno skradzione?

s.7



Policja ma wątpliwości, my też, podobnie jak PZU, więc prokuratura bada sprawę. Właścicielem skradzionego audi A4 jest były funkcjonariusz, który wcześniej w atmosferze pewnego skandalu odszedł na policyjną emeryturę. Dziś mówi, że oczernić kogoś w naszym kraju jest łatwo

Marzy o dzieciństwie bez bólu

s.5



W sobotę odbędzie się impreza charytatywna dla Felka. To wesoły chłopiec, który chciałby móc stanąć na nogach. Organizatorzy szykują wiele atrakcji

WYNAJME POWIERZCHNI pod BISTRO BAR

Rozbudowany i zmodernizowany market
PSB MRÓWKA w Jelczu-Laskowicach
WYNAJME POWIERZCHNI
POD USŁUGI GASTRONOMICZNE.

Kontakt: tel. 691 521 465
lub mail: sekretariat.termena@psbmrowka.com.pl



Młody Ironman z J-L

s.26



PRACUJ Z NAMI!
SZUKAMY OPERATORA MASZYN
DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
POD NR TEL. 604159107

Będą remontować DWORZEC - pomóż w zbieraniu dokumentacji

OŁAWA

Akcja

- Otrzymaliśmy zapewne nie od kolejarzy, że ich zamiarem podczas remontu naszego dworca kolejowego będzie likwidacja barier i zapewnienie dostępności, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich walorów architektonicznych i zabytkowych obiektu - pisze stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy”. - Zwrócono się do nas także z prośbą o przekazywanie, najlepiej w formie elektronicznej, zdjęć, będących w posiadaniu mieszkańców, co będzie pomocne przy sporządzeniu pełnego studium historyczno-konserwatorskiego, obejmującego badania architektoniczne na obiekcie oraz kwerendę archiwalną

Stowarzyszenie „Wszystko dla Oławy” zwraca się do wszystkich o przekazywanie takich cennych fotografii lub jakichkolwiek innych historycznych informacji, które można wysłać na adres kontakt@wszystkodlaolawy.pl lub poprzez Messenger na ich stronie facebookowej. Można też przekazywać te materiały do redakcji „Gazety Powiatowej” i TuOława.pl, a my prześlemy dalej.



*

A oto fragment pisma od PKP:

(...) PKP S.A. ma świadomość potencjału obiektu dworcowego nie tylko jako budynku służącego obsłudze pasażera korzystającego z kolei, ale dostrzega też jego znaczenie dla miasta oraz lokalnej społeczności. Spółka ma poczucie odpowiedzialności za całokształt projektu wynikające z faktu, że przedmiotem inwestycji jest najstarszy czynny dworzec kolejowy na ziemiach polskich. Dostrzegamy także niedogodności funkcjonalne obiektu w jego obecnym stanie, w tym wynikające ze zróżnicowania poziomów i poważne utrudnienia w dostępności dworca dotyczące głównie osoby o ograniczonej możliwości poruszania się, w tym osoby na wózkach inwalidzkich, ale także podróżnych z małymi dziećmi lub z ciężkim bagażem. Zamiarem PKP S.A. jest likwidacja barier i zapewnienie dostępności, przy jednoczesnym zachowaniu wysokich walorów architektonicznych i zabytkowych obiektu. Inwestycja w Oławie obecnie znajduje się na etapie prac przygotowawczych

i jest planowana we współpracy z przedstawicielami lokalnego samorządu, a obecnie trwają prace zmierzające do zawarcia porozumienia w sprawie współpracy przy inwestycji z gminą miejską Oława. Z uwagi na znaczenie obiektu oraz jego zabytkowy charakter PKP S.A. zamierza na początkowym etapie prac projektowych sporządzić pełne studium historyczno-konserwatorskie, obejmujące badania architektoniczne na obiekcie oraz kwerendę archiwalną. Uzyskane w toku opracowania tego studium materiały ikonograficzne zostaną wykorzystane w dalszych pracach projektowych, więc jeśli Stowarzyszenie Wszystko dla Oławy dysponuje materiałami fotograficznymi lub rysunkowymi pokazującymi dworzec w przeszłości, to byłobyśmy wdzięczni za udostępnienie ich cyfrowych kopii. Najstarszy wizerunek dworca, jakim obecnie posiadamy, to kartka pocztowa z 1898 roku pokazująca fotografie budynku od strony peronów i od strony parku oraz rysunek dworca z 1903 roku...

(CK)

Stracili nawet kilka tysięcy złotych. Dużo osób OSZUKANYCH

UWAŻAJ!

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy do KPP w Oławie zgłosiło się aż 20 poszkodowanych

Oszuści, udając kupujących na portalach internetowych, oferują zapłatę za przedmioty poprzez specjalny link, pod którym sprzedający mają podać dane ze swojej karty płatniczej. Po ich przesłaniu, zamiast zapłaty za oferowany towar mają wyczyszczone konto.

Przestępcy najczęściej odpowiadają na ogłoszenia zamieszczane na OLX. Poszkodowani z powiatu oławskiego stracili od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Schemat oszustwa wyglądał następująco:

- Poszkodowani wystawili ogłoszenie o sprzedaży swoich przedmiotów - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Na komunikatorze zgłaszały się do nich osoby, potencjalnie zainteresowane kupnem, mówiąc, że „wszystko za nich załatwią”. Wysyłali na smartfona e-mes z linkiem, zawierającym nazwę znanej firmy kurierskiej. Przewoźnik miał przyjechać pod adres, spakować towar i nadać list przewozowy. W ten sposób sprzedający miał mieć ułatwione formalności. „Potencjalny kupujący” proponował uiszczenie zapłaty przelewem na konto. Żeby sprzedający mógł odebrać pieniądze za towar, klient

wymagał podania danych wrażliwych z karty płatniczej oraz haseł jednorazowych, które przychodziły esemesem na telefon zaraz po podaniu danych karty. Nieświadomi zagrożenia sprzedawcy otwierali link podany w wiadomości. Następnie wypełniali wszystkie rubryki zawierające dane karty płatniczej, adresy, numery pesel. W ten sposób oszuści okradali konta sprzedających, a pieniądze przelewali na zagraniczne rachunki bankowe! Rada? Nigdy w takich sytuacjach nie podawaj danych do karty, haseł ani peselu - a twoje oszczędności będą bezpieczne! Jeśli wystawiasz coś na sprzedaż, zaznacz w ogłoszeniu, że nie odpowiadasz na wiadomości wysyłane przez komunikatory internetowe (WhatsApp). A jeśli ktoś spróbuje się skontaktować w ten sposób, po prostu to zignoruj.

(AH)

(AH)

Dwóch
z narkotykami
i... niespodzianka
dla policji

POWIAT

Do trzech lat więzienia
grozi dwóm mieszkań-
com gminy Jelcz-Lasko-
wice

Wpadli 5 sierpnia o godz. 1.00, kiedy funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego KP w Jelczu-Laskowicach zatrzymali do kontroli drogową mitsubishi. Kierowca i dwóch pasażerów było mocno zdenerwowanych sytuacją. Powód do niepokoju szybko wyszedł na jaw. Policjanci znaleźli u 33-letniego pasażera woreczek z 12 gramami amfetaminy. 22-latek, siedzący obok, też miał woreczek ze śladową ilością narkotyku. Mężczyźni zostali zatrzymani. Podczas przeszukania ich mieszkań policjanci zabezpieczyli jeszcze po kilka porcji amfetaminy i marihuany oraz wagę elektroniczną, mogącą służyć do porcjowania narkotyków. W jednym z mieszkań na policjantów czekała niespodzianka. 54-latek z Wrocławia korzystający z gościnności jednego z zatrzymanych okazał się poszukiwany listem gończym do odbycia kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Słoneczna Jesień Życia

Dom Seniora

575 511 211

Zwanowice 58A
49-318 Skarbimierz

slonecznajesienzycia@gmail.com
www.slonecznajesienzycia.com

REKLAMA

Świat Nieruchomości ZNiB Wspólnota
SKŁADA PODZIĘKOWANIE
PRACOWNIKOM STRAŻY MIEJSKIEJ
za pomoc i ustalenia sprawców podrzucania
gabarytów (meble) do wiat śmietnikowych
przy ul. Piłsudskiego, Ż.A.K., Św. Rocha,
B. Chrobrego, Pałacowa.

Równocześnie z okazji zbliżającego się dnia Straży
Miejskiej życzymy wszystkiego najlepszego i dalszej
owocnej współpracy.

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZEWIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850TRANSPORT
I MONTAŻ
GRATIS!

OGŁOSZENIE PŁATNE

REKLAMA

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

REKLAMA

LAKIERNIA
PROSZKOWA
PIASKOWANIE

Kontakt 501 169 184

Niemił 92

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzecznik Pojazdów Samochodowych

REKLAMA

POWIAT

Widzą, reagują

Ani na wakacjach, ani po pracy nie możesz do końca zapomnieć o obowiązkach, jeśli jesteś policjantem. To przykłady z ostatnich dni...

Starsi aspiranci Beata i Mariusz Sztalowie to małżeństwo pracujące w Komisariacie Policji w Jelczu-Laskowicach. Kilka dni temu rozpoczęli urlop i... przy okazji załatwili służbową sprawę. Kiedy 15 sierpnia wracali z kościoła, mąż policjantki zauważył, jak z zaparkowanego przed chwilą auta wysiada kierowca znany policji z wielu spraw. Był poszukiwany do odbycia kary więzienia za przestępstwa narkotykowe i jazdę samochodem, mimo obowiązującego go sądowego zakazu do roku 2023. Policyjna para nie mogła przepuścić takiej okazji i na chwilę przerwała urlop. - Weszli za podejrzanym do sklepu i tam podjęli skuteczną interwencję - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Po wylegitymowaniu się, przedstawili mężczyźnie powód zatrzymania. 31-latek był zaskoczony, próbował się

Było NIEBEZPIECZNIE i z ADRENALINĄ, czyli udane akcje po służbie

uwolnić z chwyków obezwładniających st. asp. Mariusza Sztala. Ale nie udało mu się.

Powiadomiony przez policjantkę o zdarzeniu dyżurny oleśnickiej policji (działo się to na terenie KP w Oleśnicy), natychmiast podesłał patrol. Okazało się, że 31-latek jest nietrzeźwy, w chwili zatrzymania miał w organizmie prawie promil alkoholu. Ze sklepu trafił do aresztu aby odbyć zasądzoną mu wcześniej karę. Mężczyzna został przewieziony do aresztu celem odbycia zasądzonej mu wcześniej kary pozbawienia wolności - za przestępstwa narkotykowe i za jazdę w stanie nietrzeźwości. Teraz za zignorowanie postanowień sądu grozi mu dodatkowa kara pozbawienia wolności do lat 5.

*

Równie skuteczną akcją i też po służbie przeprowadził

policjant z Siechnic, który znalazł się w odpowiednim czasie i miejscu, czyli na trasie Oława - Jelcz-Laskowice. Starszy sierżant Marek Aleksandrak kilka minut po godzinie 20.00 jechał prywatnym samochodem, gdy tuż za miejscowością Stary Otok zwrócił uwagę na nietypowo jadącego mercedesa. Kierowca miał problem z utrzymaniem pojazdu na swoim pasie ruchu. Zjeżdżał na drugi pas, kierowcy jadący z naprzeciwka musieli uciekać, aby nie doszło do czołówki.

Policjant postanowił jak najszybciej zakończyć tę niebezpieczną jazdę. Wykorzystał odpowiedni moment, wyprzedził podejrzanego kierowcę i hamując swoim autem skutecznie doprowadził do jego zatrzymania. Podeszedł do kierowcy i pokazał legityma-

cję służbową. Od kierującego mercedesem z daleka czuć było alkohol, a sam 41-latek przyznał się, że pił piwo. Zaczął się zachowywać agresywnie, ale policjant szybko poradził sobie z zachowaniem obywatela Armenii. Wezwany przez starszego sierżanta Marka Aleksandraka patrol z naszej jednostki sprawdził stan trzeźwości kierowcy. Wynik - ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany, a jego sprawą zajmie się sąd. Trzeba podkreślić, że to kolejne tego typu zatrzymanie na koncie policjanta z Siechnic. Jakiś czas temu również na tej trasie funkcjonariusz - także po służbie - zatrzymał innego nietrzeźwego kierowcę.

(AH)

Po 10 tys. złotych łapówki dla dwóch policjantów

OŁAWA

Taką propozycję funkcjonariuszom złożył 56-letni mieszkaniec gminy Oława, który był tak pijany, że ledwo trzymał się na nogach. Fordem jechał od krawędzi do krawędzi ulicy

Na szczęście nie doszło do tragedii i ktoś w porę zadzwonił po policję. Działo się to wieczorem 7 sierpnia. Dyżurny skierował funkcjonariuszy na ul. 3 Maja. Gdy podjeżdżali, zauważyli, jak ford escort nagle zjechał na chodnik i zatrzymał się na wysokości przejścia dla pieszych. - Silna woń alkoholu oraz niemożność utrzymania się na nogach jednoznacznie wskazywały, że kierowca jest nietrzeźwy - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Potwierdziły

to badania stanu trzeźwości. 56-latek w organizmie miał prawie 3 promile alkoholu. Kierowca został zatrzymany i doprowadzony do KPP w Oławie. Tam też spędził noc.

Przedtem jednak próbował nakłonić policjantów do przyjęcia korzyści majątkowej po 10 tys. złotych dla każdego, w zamian za „zapomnienie o sprawie”. Mundurowi powiadomili oficera dyżurnego. Po wytrzeźwieniu podejrzanemu przedstawiono zarzuty, do których się przyznał. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego i zakazu opuszczania kraju. 56-latek za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości i za usiłowanie wręczenia łapówki policjantom w zamian za odstąpienie od wykonywanych czynności służbowych odpowie przed sądem. Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 8.

(AH)

Te porady RATUJĄ życie



Podczas spotkania na półkoloniach

POWIAT

Wakacje bywają piękne, ale i tragiczne, dlatego policjanci wykorzystują ten czas, aby wpajać dzieciom i młodzieży podstawowe zasady bezpieczeństwa w różnych sytuacjach, a szczególnie nad wodą. Dyscyplinują też kierowców, którzy nad jelskim stawem zupełnie ignorują przepisy

W lipcu policjanci spotkali się m.in. z maluchami ze żłobka „EkoLudki” w Oławie

i odwiedzili „Klub Malucha” w Domaniewie, byli na półkoloniach na „Ranchu Kaprysek”. Tłumaczyli, ostrzegali, mówili o wszystkim, co sprawi, że te wakacje będą udane. Szczególny nacisk kładli na prawidłowe zachowanie nad wodą. Przypomnijmy, że w połowie lipca utopił się 16-latek, którego chciał popływać w Odrze, więc... kiedy zechcecie popływać w takim miejscu, przypomnijcie sobie o tej tragedii.

- Chłopak wszedł do wody, mimo że nie umiał pływać - mówi nadkom. Artur Dobrowolski, komendant KPP w Oławie. - Niespodziewanie w pewnym momencie zrobiło się głębiej, stracił grunt pod nogami. To był moment, do tego doszła panika. Kolega próbował go ratować, ale ten zaczął go ciągnąć do dna. Trzeci chłopak złapał kolegę i go wyciągnął, ale tamtego chłopca już nie zdołali... Apeluje do wszystkich,

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

KOMUNIKACYJNE

MEDYCZNE

ZA WYPADEK PRZY PRACY

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowaniaolawa.pl

aby rozmawiali z dziećmi na temat takich zdarzeń. Uświadamiajcie, że rzeka jest niebezpieczna. To tragiczne zdarzenie pokazało, że po wejściu do wody był tak silny prąd, że wciągnął chłopaka i koniec! Nic nie dało się zrobić. Te dzieci, które to widziały, były przerażone... Mają traumę do końca życia. Apeluje o rozagę, bo lato miło się spędza, są różne po-

myśli, ale zawsze trzeba brać pod uwagę, że każde wejście do wody musi być przemyślane i rozsądne, a przede wszystkim nie powinno się kąpać w miejscach nieznanach, niestrzeżonych. Woda była i jest niebezpieczna i co roku zabiera wiele żyć. Tylko w sierpniu utonęło już prawie 40 osób!

(AH)

ZŁOMUJEMY AUTA

- w różnym stanie: sprawne i wraki, każdy model, osobowe i dostawcze, stare, powypadkowe, wycofane z ruchu
- pomagamy w formalnościach, **GOTÓWKA**
- przegląd i OC nieistotne. **I FORMALNOŚCI OD RĘKI**

BEZPŁATNY ODBIÓR AUTA AUTOLAWETA



SPRZEDAŻ CZĘŚCI

tel. 509-582-251



UBEZPIECZENIA



AUTO



DOM/MIESZKANIE



FIRMA



ROLNE

☎ 504 420 255

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE

PRZELEWY

NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS

SM Odra, ZWIK, REMONDIS

ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI

OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)

2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Już działa jeden z pawilonów w Rynku

OŁAWA

Gastronomia

Od wtorku działa już pierwszy z przeszklonych pawilonów na Rynku, nazywanych często przez internautów „akwariami”

Oprócz kawy i deserów w „Szklarni”, bo taka jest oficjalna nazwa kawiarni, można napić się gorącej czekolady „w różnych odsłonach”, a tego w Oławie do tej pory nie było.

- Zaczynamy od rzeczy na słodko, czyli kawa, czekolada, desery i ciasta. Z czasem pojawi się większy wybór win czy mocnych alkoholi - mówi Sławek, menedżer kawiarni.

W najbliższym czasie mają się pojawić tam także różne przekąski, jak tosty czy zapiekanki. W środku są miejsca na ponad 20 osób, dodatkowo tyle samo na zewnętrznym ogródku, więc dość sporo. Mimo że „Szklarnia” nie startuje z pełnym menu, to chce powoli się rozkręcać i dodawać więcej propozycji do swojej karty.



(DO)

Właścicielka Małgosia i menedżer Sławek czekają na otwarcie



Miejsca sporo



Możemy usiąść również na dworze

Saving More Lives



Monter systemów bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Twoja praca będzie polegać na montowaniu modułów poduszek powietrznych

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Dofinansowanie do żłobka lub przedszkola współpracującego z firmą
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
- Opieka medyczna
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowe gorące napoje
- Dofinansowanie do posiłków w kantynie
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
- Dofinansowanie wybranych benefitów (karta multisport, bilety do kina, rehabilitacja, zniżki na bilety do teatru, karty paliwowe)
- Dofinansowanie dojazdów do pracy

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Motywacja do pracy
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym
- Umiejętność pracy w zespole
- Zdolności manualne

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com

wraz z dodaniem do dokumentów aplikacyjnych następującej klauzuli:

Zgadzam się na przetwarzanie przez Autoliv Poland Sp. z o.o. danych osobowych zawartych w moim CV lub w innych dokumentach dołączonych do CV (moje zgłoszenie rekrutacyjne), dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko wskazane w ogłoszeniu o pracę.

Dodatkowo zgadzam się na przetwarzanie przez pracodawcę danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji.

Autoliv

REKLAMA

X Piekarski Dancing

21.08.2021
19:00-04:00
strefa gastronomiczna
zabawa taneczna
z DJ Majsters

22.08.2021
15:30-19:30
strefa gastronomiczna
strefa dla dzieci:
animacje, gry i zabawy
darmowe dmuchanie

16:00-24:00
zabawa taneczna
z DJ Mario

**ZAPRASZA SOLTYS
I RADA SOLECKA WSI PIEKARY**

JELCZ-LASKOWICE

Charytatywnie

W sobotę odbędzie się piknik charytatywny. W programie święto kolorów holi i wiele innych atrakcji. A to wszystko dla Felka!

To niespełna 4-letni chłopiec, który marzy, żeby stanąć na własnych nogach. Jego nadzieją jest kosztowna operacja, a potem rehabilitacja z pomocą specjalistycznego sprzętu. Na portalu Siepomaga.pl trwa zbiórka. Liczy się każda złotówka, a nawet każde udostępnienie linku w mediach społecznościowych.

Chłopiec nie chodzi, nie stoi i samodzielnie nie usiądzie. Mimo swoich ograniczeń jest cały czas uśmiechnięty, zadaje coraz więcej pytań i jest ciekawy świata. Urodził się w dwudziestym siódmym tygodniu ciąży, w ciężkiej zamartwicy. Ważył 1100 g i dostał tylko jeden punkt w skali Apgar. W pierwszym tygodniu życia miał wylewy czwartego stopnia do mózgu. Przez pierwsze trzydzieści dni oddychał za niego respirator. Ma dziecięce porażenie mózgowe i poważną wadę wzroku. Dodatkowo urodził się ze stopą końsko-szpotałą. Intensywna rehabilitacja rozpoczęła się po dwumiesięcznym pobycie w szpitalu. Niestety, mimo codziennych ćwiczeń, stopa Felka wymaga operacji. - Dzięki wspólnym ludziom trafiliśmy do kliniki Auschan w Niemczech - piszą rodzice chłopca w sieci. - Właśnie tam postanowiliśmy operować naszego synka. Do tej pory udało nam się zapewnić Felkowi najlepszą rehabilitację, turnusy, niezbędny sprzęt i najlepszych specjalistów. Niestety, koszty operacji, niezbędnych badań przed operacją, nowych ortez i intensywnej rehabilitacji po operacji są bardzo duże, poza naszym zasięgiem. Dlatego chcemy prosić o pomoc, aby dać Felkowi szansę na lepsze funkcjonowanie.

W rozmowie z nami opowiadają o tym, że mimo trudnej sytuacji ich synka, otwarcie zbiórki nie było proste: - Zdecydowanie łatwiej się pomaga innym, niż prosi o pomoc. Ciężko było nam się uzewnętrznzić, zwłaszcza że do tej pory byliśmy sobie w stanie poradzić sami. Opłacaliśmy mu rehabilitację i wszystkie potrzebne wizyty u specjalistów. Jednak kwota 90 000 zł nas przerosła.

Mama 4-latka musiała zrezygnować z pracy. Całkowicie poświęciła się opiece nad Felkiem i dwójką starszych

Marzy o dzieciństwie bez bólu.

TY TAKŻE MOŻESZ MU POMÓC



- To najbardziej uśmiechnięte dziecko na świecie - mówią rodzice Felka

dzieci. Z jednej pensji rodzina nie jest w stanie udźwignąć kosztownej operacji i zakupu drogiego sprzętu.

- Diagnoza o porażeniu dziecięcym u Felka pojawiła się dość późno - mówi jego mama, Anna Kurzawa. - O tym, że będą pewne problemy z rozwojem, wiedzieliśmy od początku. O porażeniu dowiedzieliśmy się dopiero w okolicach dziewiątego miesiąca życia. Mamy szczęście, że Felek na tę chwilę jest w normie intelektualnej. Mówi, śmieje się, zadaje mnóstwo pytań. To duża radość, ale też ułatwienie, że mamy z nim kontakt. Jego problem jest stricte fizyczny. Tak naprawdę nie zastanawiałam się jeszcze nad tym, co będzie kiedyś. Nie mam na to czasu. Po prostu wraz z mężem robimy wszystko, by nasz syn był w jak najlepszym stanie. A co przyniesie przyszłość - zobaczymy. Oczywiście są ograniczenia, bo wszędzie wózkem wjechać się nie da. Na szczęście czasy się zmieniają, więc i w tym aspekcie jest coraz lepiej. Mamy też dziesięcioletnią córkę i ośmioletniego synka. Brat i siostra wspierają Felka, ale nie wszystko rozumiem. Bo jednak nasz cały świat musi kręcić się wokół Felka. A przecież oni też są na tyle mali, że potrzebują, by poświęcić im czas.

Pytam rodziców, czy lekarze dają szansę na stuprocentowy powrót do sprawności fizycznej. Odpowiadają: - Nie, musimy zoperować stopę, ponieważ wykrzywia się

w taki sposób, że jednocześnie wykrzywia się kolano, a to wiąże się z tym, że biodro jest w nienaturalnym położeniu. Ratujemy więc biodro operacją stopy. Nikt nam nigdy nie obiecał, że Felek będzie chodził. Bardzo trudno to stwierdzić. Mocno wierzymy, że nawet jakby miał poruszać się o kulach, czy o balkoniku, to stanie na nogach. Jest uparty i wie, czego chce. Do zapełnienia zbiórki brakuje 12 tysięcy, więc tak naprawdę na operację już mamy. Teraz chodzi o rehabilitację i bardzo drogi sprzęt. Nie wiemy, co będzie po operacji. Jest duża szansa, że uda się uratować stopę i biodro, ale co dalej? Sytuację komplikuje fakt, że Felek na początku roku będzie musiał przejść jeszcze operację oczu. To przez pewien czas uniemożliwi mu rehabilitację, która jest niezwykle ważna.

Stopa zostanie zoperowana 21 września w Niemczech. To tam rodzina trafiła na pierwszych lekarzy, którzy z pełną wiarą przekonywali, że to rehabilitacja przynosi największe efekty. To również tamtejsi specjaliści są jedynymi, którzy wierzą, że Felek będzie chodził: - Moglibyśmy szukać specjalistów w Polsce i pewnie byśmy ich znaleźli, ale mamy nie najlepsze doświadczenia po tym jak nasz czteromiesięczny wówczas synek podczas operacji miał zatrzymaną akcję serca. Gdy pojechaliśmy na pierwszą wizytę do Niemiec, w poczekalni byli sami Polacy. Wiemy, że u nas też są świetni specjaliści, ale akurat my na takich nie trafiliśmy. I dziś już nie mamy czasu na to, by szukać, konsultować i zaczynać wszystko od nowa. Zakładając zbiórkę założyliśmy, że jeśli ktoś zechce nam pomóc, to to zrobi. Jeśli nie, to zrobimy wszystko, by poradzić sobie sami. Być może są inne możliwości, ale chcemy skorzystać z usług tych specjalistów, którym ufamy.

Jak widać, osób dobrej woli nie brakuje, skoro na zbiórce jest już prawie cała suma. Co na to rodzice chłopca?

- To daje nam niezłego kopa! Czujemy, że niesamo-

witą robotę wykonuje tu Felek. To najbardziej uśmiechnięte dziecko na świecie, nawet wtedy gdy głośno krzyczy podczas ćwiczeń. Cieszymy się, że ludzie zechcieli nam pomóc. Zrobimy wszystko, by doprowadzić Felka do jak najlepszego stanu. Nie oczekujemy cudów, czekamy na to, co przyniesie przyszłość. Ale na pewno się nie poddamy. Będziemy walczyć!

Zagrają dla Felka

Centrum Sportu i Rekreacji we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz wolontariuszami z różnych firm i organizacji szykują dla Felka charytatywny piknik rodzinny. Impreza odbędzie się na terenie zielonym za Centrum Sportu i Rekreacji, między 13.00, a 19.00. W planach są: święto kolorów, pokaz driftu, zlot samochodów, pokaz iluzjonisty Krzysztofa Ćwikły, koncert zespołu, w którym gra tato chłopca - Pomysły Znalezione w Trawie, animacje dla dzieci, strefa wyzwań i konkurencji, zumba, warsztaty edukacyjne, malowanie twarzy, kolorowe warkoczki, dmuchańce, licytacje, nagrody, kiermasz ciast, grill, lemoniada, popcorn, lody, a dla dorosłych piwko. To wszystko przy dźwiękach znanych i lubianych przebojów.

- Mocny nacisk kładziemy na święto kolorów - mówi jeden z organizatorów Piotr Zwierzyński. - Będzie też możliwość przejechania się w fotelu pasażera auta do

driftu z Michałem Turem z Olawy. To człowiek, który wspiera wszystkie lokalne wydarzenia. Jeździł na dużych imprezach typu „Oldtimer Bazar”. Sponsorem pikniku jest „Q Service - Mobilny Servis Klimatyzacji”, który przekazał na licytację pięć bonów, wartych 500 zł. Wspiera nas także BHP Novex, jak i wiele innych firm, które nigdy nie odmawiają pomocy. Szykujemy scenę, muzykę, didżeja, strefę gastro, występ zespołu. Wszystko w luźnym klimacie, sprzyjającym atmosferze pikniku. Zapraszamy serdecznie wraz z zaangażowanymi w przygotowanie tej imprezy: rodzicami Felka, Maciejem Foltynem, Sarą Bagińską, Adamem Maćkowem, CSiR oraz UMiG.

Piknik będzie trwał od 13.00 do 19.00. Po jego zakończeniu odbędzie się „Muzyczne zakończenie lata”, czyli impreza taneczna z didżejami.

Na Facebooku można znaleźć grupę „Licytacje dla Felka” (link: facebook.com/groups/460429858584825). Tam do kupienia jest m.in. koszulka reprezentacji Polski z podpisanymi siatkarzami.

* Felkowi można pomóc także przez wpłaty za pośrednictwem portalu Siepomaga.pl, wyszukując zbiórkę na hasło „Trudna walka o dzieciństwo bez bólu. Pomóż małemu bohaterowi!” lub przez link bezpośredni: siepomaga.pl/felician-kurzawa.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

GRAMY DLA FELKA

Charytatywny piknik rodzinny i Zakończenie Lata z DJ-em EN-HA

W programie:

Holi Święto Kolorów

Pokaz Driftu
z możliwością przejażdżki

Zlot samochodów

Iluzjonista Krzysztof Ćwikła

Koncert zespołu Pomysły Znalezione w Trawie

Animacje dla dzieci

Wizyta Policji

Grill

Lemoniada

Kiermasz ciast

Popcorn, lody

Piwko

Zumba

Strefa wyzwań i konkurencji

Największe przeboje

Warsztaty edukacyjne

Malowanie twarzy

Kolorowe warkoczki

Dmuchańce

Licytacje

Nagrody

Gdzie?
Teren zielony za Centrum Sportu i Rekreacji

Kiedy?
21.08.2021
13.00 - 19.00
19.00 - 24.00
Zakończenie lata z DJ-em

Dochód z imprezy zostanie przekazany na pokrycie kosztów operacji, leczenia oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego dla Felka, chorego na mózgowie porażenie dziecięce.

ORGANIZATOR: Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice

SPONSOR: BAYABLE, SERVICE, BHP NOVEX, Vassari, CSiR, UMiG, WOLONTARIUSZE, TRON, English, Akademia Urody, MURAS, FOTOGRAFIA

BRZOSKWINIE



Prosto z sadu - od 2 zł

Sady Gać 85, kierunek Psary, tel. 71-313-15-90

Wstępniak, czyli...

JERZY KAMIŃSKI

...o co chodzi z tym lex TVN

Winni jesteście wyjaśnić - zwłaszcza tym czytelnikom, którzy świat znają jedynie z TVP Info - co robił znaczek TVN na naszej pierwszej stronie tydzień temu, i co robi nazwa gazety na liście ponad tysiąca dziennikarzy, którzy protestują przeciwko lex TVN.

Rządowa telewizja próbuje przedstawiać tę sprawę znów jako walkę zwolenników partii rządzącej z jej przeciwnikami, albo zwolenników TVP Info z widzami TVN24, a to ogromne uproszczenie i spłycczenie sprawy, bo tu naprawdę wcale nie chodzi o konkretną stację telewizyjną (czyli w tym przypadku o TVN), która jednym może się podobać, innym nie, tylko o łamanie zasad, które lex TVN niszczy. I to na wielu poziomach.

Gdy łamane są prawa dziennikarzy białoruskich - prostujemy. Gdy państwo kładzie łapy na ważnym segmencie polskiej prasy regionalnej (Orlen), też protestowaliśmy. O co chodzi teraz?

Weźmy przykład Toyoty, bo to nasze podwórko. Przychodzi japoński kapitał, dobrze u nas przyjmowany, bo przecież potrzebujemy inwestycji, firma buduje fabrykę za pełną zgodą państwa, daje zatrudnienie tysiącom ludzi, czemu władza przyklaskuje, tworzy produkty światowej klasy, premier może się fotografować na tle nowiutkich silników, jest euforia. Po paru latach, gdy sami chcemy na rynek wprowadzić milion elektrycznych samochodów, oczywiście lepszych od innych, bo polskich, nagle Toyota zaczyna nam przeszkadzać i ci sami rządzący wprowadzają prawo, mówiące, że Toyota musi się zwinąć z Polski, bo od teraz japońskich inwestycji nie chcemy, ewentualnie niech sprzedadzą udziały Polakom. Absurd? Ależ niemal dokładnie to dzieje się właśnie ze stacją TVN i ich amerykańskim właścicielem. Tymczasem jeśli pogonimy z kraju naszych największych, a po skłóceniu się z całą Unią chyba jedynych ważnych sojuszników, wyślemy w świat międzynarodowego biznesu kolejny fatalny sygnał, że tu się po prostu nie opłaca inwestować, bo cele rządzących nie są jednoznacznie stabilne. Nie dają gwarancji na dobry interes.

Kolejny poziom szkodliwości to jest to, co dotyka nas dziennikarzy najbardziej - uderzenie w wolne media. Nie podobają się na Nowogrodzkiej? To trzeba je zlikwidować, wygonić, osłabić... Nikt o zdrowych zmyślach chyba nie wierzy w to, że chodzi o narkobiznes czy Chiny lub Rosję, które rzekomo palą się, by wejść na nasz rynek medialny. Jasno dał temu wyraz jeden z prominentnych działaczy PiS, mówiąc bez owijania w bawełnę: - Jeśli uda tę ustawę przeprowadzić i jakaś część tych udziałów zostanie być może wykupiona też przez polskich biznesmenów, i będziemy mieli jakiś tam wpływ na to, co się dzieje w tej telewizji, to na pewno nie będzie tak jak z Press, że można to było odkupić - mówił poseł PiS Marek Suski na zjeździe klubów „Gazety Polskiej” w Sulejowie.

Podobnie chyba nikt znający świat dziennikarski nie wierzy, że chodzi tu o jakąkolwiek próbę regulacji polskiego rynku medialnego, bo to, co robi rząd, kupy się nie trzyma. Pomijam, że tak ważną regulację wprowadza się bez konsultacji ze środowiskiem, bez odpowiedniego czasu przejściowego, bo przecież sprzedanie tak wielkich firm jak Discovery nie odbywa się w parę tygodni, ale przy okazji przepychania w Sejmie lex TVN przegłosowano poprawkę, że spółki skarbu państwa nie będą mogły wykupić udziałów TVN, bo to jest złe, gdy władza przejmuje media, choć jeszcze parę miesięcy wcześniej spółka skarbu państwa (Orlen) wykupiła setki lokalnych portali oraz gazet i to było przedstawiane przez rządzących jako ich wielki sukces, który zadowolił nawet prezesa. Tego prezesa.

Nikt znający świat mediów nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z próbą wprowadzenia prawa celowanego w konkretną stację telewizyjną, krytykującą władzę. Gdyby chodziło o Polsat, pewnie ustawa mówiłaby, że stacja telewizyjna w Polsce nie może mieć właściciela, którego nazwisko zaczyna się na literę „S” albo cokolwiek innego, byle wyrugować z rynku medialnego namierzonego właśnie wroga. Tymczasem kolejna próba podporządkowania sobie jakichkolwiek mediów to bezpośredni atak na demokrację, która nie istnieje bez wolnych wyborów, a wolnych wyborów bez wolnych mediów po prostu nie ma.

Europejska Rada Wydawców potępiła w poniedziałek „wszelkie motywowane przez partię rządzącą próby zastraszania mediów i przedstawicieli mediów”, przypominając, że w ciągu zaledwie 5 lat Polska spadła w międzynarodowym rankingu wolności prasy, publikowanym corocznie przez organizację Reporterzy bez Granic, z miejsca 18., aż na 62., między Armenią a Bhutan i... Wybrzeże Kości Słoniowej.

A już zupełnie na koniec - TVN24 nie zniknie z polskiego rynku, podobnie jak TVN. Jest całe mnóstwo sposobów, aby niezależne media docierały do Polaków, choćby nadawanie z Holandii, gdzie koncesję TVN dostał do ręki, w Polsce mamy nadal wolny internet itp. Cała ta awantura skończy się tym, że rządzący ponownie (jak choćby w przypadku ustawy o IPN) będą się rakiem wycofywać z tego, co właśnie przegłosowali. Oczywiście nie usłyszymy, że ktoś tu popełnił błąd. Wymyśli się jakieś inne „wiarygodne” tłumaczenia, jak w przypadku Izby Dyscyplinarnej, gdzie oficjalnie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dla rządzących nie istnieje, choć już przebąkują, że Izba nie spełnia ICH oczekiwań, więc coś trzeba by z nią zrobić. Podobnie zapewne będzie z TVN, ale efekt mroźący w wielu dziennikarzach być może pozostanie na dłużej. I to może okazać się najgorsze. Dlatego protestujemy przeciwko grzebaniu w polskim łaździe medialnym dla osiągnięcia doraźnych celów politycznych.

Kolejny raz oddali krew

OŁAWA

Akcja

13 w piątek kolejny raz mieszkańcy Oławy mogli oddać krew. Tym razem autobus stanął na placu św. M. Kolbego, tuż przy kościele, a mieszkańcy, mimo że to czas urlopów, nie zawiedli i pomogli. Dzień później autobus stanął w Jelczu-Laskowicach przy świetlicy socjoterapeutycznej przy ul. Bożka 13

- Oddaję krew od 18. roku życia - mówi Renata Sosnowska, zasłużony dawca krwi. - Za każdym razem, kiedy mam taką możliwość, to przychodzę. Jestem otwarta dla ludzi, a przede wszystkim robię to dla dzieci, którym ta krew ratuje życie. Uważam, że warto jest ją oddawać. Dla mnie jest to niesamowita rzecz i gdybym miała taką możliwość, chodziłabym i zachęcała ludzi.

Aby oddać krew, trzeba mieć ukończone 18 lat,



Renata Sosnowska jest już zasłużonym dawcą krwi

przyjść odpowiednio nawodnionym i być po posiłku, ale najważniejsze jest dobre nastawienie.

Autobus poboru krwi w Oławie staje średnio 1-2 razy w miesiącu. Następna taka akcja będzie miała miejsce

11 września obok kościoła pw. Miłosierdzia Bożego. Cały harmonogram dostępny jest na stronie rckik.wroclaw.pl.

Zachęcamy do oddawania krwi, przecież ona ratuje życie!

(D)



Mieszkańcy i tym razem nie zawiedli

PCK szuka opiekunów

JELCZ-LASKOWICE

W oławskim oddziale PCK potrzebne są osoby do pracy „na już”, bo sytuacja z pracownikami jest bardzo zła

- Sytuacja z niedoborem personelu jest krytyczna - mówi Jolanta Kirkiewicz, koordynator ds. działalności opiekuńczej PCK w Oławie. - Pilnie poszukujemy osób do pracy w charakterze opiekunów osób starszych i chorych na terenie Jelcza i okolic, a także do Dębiny. Mile widziane są osoby z własnym samochodem.

Osoby zainteresowane proszone są o telefon po nr.: 798-302-727 lub 71-313-23-25.

(D)



Były POLICJANT chce 150 tys. za skradzione auto. Na pewno skradzione?

OŁAWA

W prokuraturze

Policja ma wątpliwości, my też, podobnie jak PZU, więc prokuratura bada sprawę. Może nie byłaby ona tak ciekawa, gdyby nie to, że właścicielem auta jest były funkcjonariusz, który wcześniej w atmosferze pewnego skandalu odszedł na policyjną emeryturę. Nam powiedział, że nie chce, aby o tym wszystkim było na pierwszej stronie gazety, bo „oczernić kogoś w naszym kraju jest łatwo”, a potem cierpi rodzina, więc lepiej byłoby, abyśmy dali spokojnie pracować prokuraturze, zamiast szukać sensacji

Właściciel audi A4 z 2019 roku domaga się od PZU 150 tys. zł za skradzione auto. Tyle tylko, że kradzież budzi wiele wątpliwości. Jak ustaliła policja, półtorej godziny od kradzieży auta, do czego miało dojść w Oławie, a co zarejestrował monitoring, jedyny kluczyk do tego samochodu logował się w aucie na terenie Wrocławia, co potwierdził biegły. Tymczasem ten sam kluczyk właściciel przyniósł na komendę, gdy zawiadamiał o kradzieży auta.

Próbował sprzedać, ale nie wyszło

Auto sprowadził rok temu z USA za równowartość ok. 60 tys. zł. Po naprawie, bo było uszkodzone, wystawił je na sprzedaż za 150 tys. zł na popularnych internetowych portalach. Wycena była dość wysoka, nawet „zaporowa”, jak sam przyznawał, bo to pojazd z bogatym wyposażeniem i niewielkim przebiegiem. Niestety, kupca nie znalazł, za to ubezpieczył auto w PZU na 150 tys. złotych, choć rynkowa cena według niego to nawet 230 tys. zł, bo - jak tłumaczy - naprawiał wszystko z użyciem oryginalnych części.

W maju pojazd zniknął, o czym właściciel powiadomił policję, ale nie natychmiast, bo dopiero po paru dniach, w czasie których nie zauważył braku samochodu.

Zaparkował je w centrum Oławy, ale nie pod oknami, gdzie zostawał je najczęściej. Zeznał na policji, że przez tydzień nie korzystał z auta. Dopiero po tym czasie zorientował się, że pojazdu nie ma.



Monitoring pokazuje moment wejścia nieznanego mężczyzny do audi - zapalają się światła jak po wciśnięciu kluczyka

Z zawiadomieniem o kradzieży poszedł więc na komendę. Także z jedynym kluczykiem do tego audi, co potem okazało się bardzo ważne. Jak tłumaczył swoim niedawnym kolegą z policji, kluczyk był tylko jeden, bo auta z USA tak właśnie przyjeżdżają - drugi zostaje u amerykańskiego ubezpieczyciela. W Polsce, jak mówił, nie dorabiał drugiego, bo nie był mu potrzebny. Auto miało fabryczny immobilizer oraz zamontowany alarm.

Co widać

Audi zaparkowane było w miejscu, którego nie obejmuje miejski monitoring. Tak się szczęśliwie dla złodziejałożyło, że i przejazdu przez Oławę żadna kamera nie uchwyciła. Dziś jednak ludzie mają prywatne monitoringi w wielu przeróżnych miejscach. Ktoś miał zamontowany swój tak, że pokazywał akurat ten parking i to miejsce. Policja dotarła więc do nagrania, które pokazuje zajście. Widać wyraźnie, jak ubrany na ciemno mężczyzna w czapce podchodzi do audi, chwilę wcześniej błyskają światła jak po wciśnięciu kluczyka, wsiada i odjeżdża, co wszystko trwa nie więcej niż 5 sekund. Nie widać żadnego włamania, nie ma śladów użycia tzw. metody na walizkę ani żadnych innych znaków świadczących o włamywaniu się do pojazdu. Na filmie wygląda to tak, jakby po prostu ktoś, kto ma kluczyk, podszedł do samochodu, nor-

Kluczyk, który powinien być w mieszkaniu właściciela, logował się do auta we Wrocławiu półtorej godziny po kradzieży pojazdu. To wzbudziło wątpliwości

malnie go otworzył, wsiadł i odjechał.

To oczywiście najprostsze wyjaśnienie, ale być może złodzieje samochodowi dysponują dziś taką techniką, że są w stanie „skopiować” oryginalny kluczyk na jakieś urządzenie, aby potem wielokrotnie korzystać z niego jak z oryginału. Policjanci, których o to pytałem, nie znają jednak takich rozwiązań.

Gdzie pojechał

Oryginalną godzinę kradzieży z nagrania w Oławie potwierdza monitoring z Wrocławia, który widzi ten sam pojazd we Wrocławiu jakieś pół godziny później. Potem mamy logowanie kluczyka do macierzystego pojazdu. Jak ustalił biegły, satelita zarejestrował to logowanie półtorej godziny po zabraniu auta z Oławy, czyli kluczyk do audi (jedyne, jaki był) najprawdopodobniej znajdował się wtedy we Wrocławiu. Potem kamery wrocławskiego monitoringu uchwyciły to samo auto, jak wyjeżdża z miasta. W jakim kierunku? Tego dokładnie nie wiemy, ale - jak zwraca uwagę moje źródło - w grę wchodzi np. kierunek do rodzinnej miejscowości byłego policjanta, gdzie zresztą wcześniej, tuż po sprowadzeniu z USA, audi było naprawiane.

Po paru dniach był policjant, zgłaszając kradzież audi w oławskiej komendzie policji, przyniósł właśnie ten kluczyk z informacją, że nikt nie mógł go wziąć bez jego wiedzy, bo cały czas był w mieszkaniu.

Zestawiając wszystkie te informacje, mundurowi nabrali wątpliwości co do tego, czy w ogóle mają do czynienia z kradzieżą auta. I właśnie taki wniosek, o umorzenie sprawy kradzieży, trafił do Prokuratury Rejonowej w Oławie, która powinna mu się przyjrzeć i podjąć decyzję, co dalej.

- To prawda, do prokuratury trafiło pismo z wnioskiem o umorzenie postępowania

- potwierdza komendant powiatowy policji Artur Dobrowolski, który nie chce zdradzać szczegółów sprawy. - Ma ją ocenić prokuratura. Do tej pory nie mamy informacji zwrotnej, czy postępowanie zostało formalnie zakończone.

Możliwości jest kilka. Nie umarzać sprawy i prowadzić ją dalej w kierunku kradzieży, czyli szukać auta i złodzieja. Umorzyć z powodu niewykrycia sprawcy lub umorzyć z powodu braku przestępstwa, czyli uznać, że auta wcale nie skradziono, z ewentualnym jednoczesnym wyłączeniem sprawy składania fałszywych zeznań i próby wyłudzenia nienależnego odszkodowania z PZU.

Co ciekawe, temu samemu właścicielowi w biały dzień skradziono w 2014 roku motocykl marki BMW, wartości około 50 tys. zł. Wtedy umorzono postępowanie z powodu niewykrycia sprawcy, więc firma ubezpieczeniowa mogłaby wypłacić odszkodowanie. Tym razem ubezpieczyciel najwyraźniej ma większe wątpliwości, bo jak dotąd nie wypłacił tych 150 tys. zł, zasypując organa ścigania gradem bardzo szczegółowych pytań dotyczących sprawy.

- Postępowanie jest w toku - potwierdziła nam Jolanta Kraszevska z PZU, ale nic więcej nie zdradza, bo nie jestem stroną.

Co w prokuraturze?

- Wpłynęły do nas materiały dotyczące kradzieży samochodu, z włamaniem, na szkodę mieszkańca Oławy - potwierdza prokurator rejonowa Małgorzata Rosińska. - Z uwagi na to, że osoba pokrzywdzona była znana osobiście prokuratorom, skierowałam wniosek do Prokuratury Okręgowej o wyłączenie nas z prowadzenia tego postępowania. Zostało ono przekazane do innej jednostki w obrębie okręgu wrocławskiego.

A dokładniej na początku sierpnia sprawa trafiła do Pro-

kuratury Rejonowej w Środzie Śląskiej. Tamtejszy prokurator rejonowy Marek Rogowski potwierdza, że taka sprawa z Oławy wpłynęła. Jest już nawet wyznaczony prokurator do niej, który jednak obecnie przebywa na urlopie. Nie znaczy to jednak, że niczego nie zrobiono. - Sprawie został nadany bieg na policji w Środzie Śląskiej - mówi prokurator.

Właściciel: - To była kradzież

Gdy parę dni temu esemesem poinformowałem byłego policjanta, właściciela audi A4, że chciałbym z nim porozmawiać o kradzieży samochodu, oddzwonił. Opowiedział mi o okolicznościach, gdy zorientował się, że auta nie ma. Tego dnia, jak twierdzi, chciał jechać na budowę i do teściów, ale na ulicy nie zastał swojego audi. Przeszedł całą ulicę i nigdzie go nie było, więc zgłosił kradzież, bo to - jego zdaniem - była kradzież.

O tym, że sprawa trafiła do prokuratury w Środzie Śląskiej, dowiedział się w Chorzowie. W rozmowie ze mną był wyraźnie wzburzony i zdenerwowany, że wiem więcej, niż on. Generalnie dla niego ta „sprawa śmierdzi” i wymienił „szereg zaniedbań oławskiej policji”. Prosił jednak, abym o tym nie pisał, bo nie chce już więcej mówić nic złego o naszej policji, ale jednak to mówił, choć wiedział, że rozmawia z dziennikarzem.

Między innymi o tym, że nie został - jak to nazwał - „dosłuchany”, czyli po odebraniu od niego zeznań już więcej nie był proszony przez policjantów do komendy, by rozwiać wszelkie wątpliwości. Poza tym już wcześniej, jak mi powiedział, miał groźby np. dotyczące podrzucenia mu narkotyków i sugerowano, by trzymał auto na parkingu i w oświetlonym miejscu.

W zeznaniach, jakie były policjant złożył podczas za-

Właściciel audi mówi, że oczernić kogoś w naszym kraju jest łatwo, więc lepiej dać prokuraturze spokojnie pracować, zamiast szukać sensacji

wiadomienia o kradzieży audi, nie ma jednak o tym ani słowa, choć był wyraźnie pytany, czy zauważył zainteresowanie osób postronnych swoim samochodem albo w ogóle coś niepokojącego w tej kwestii.

Gdy zapytałem wprost, jak to możliwe, aby jego kluczyk logował się w jego aucie po kradzieży, odpowiedział pytaniem: - A skąd ja mogę wiedzieć?

I zaraz sam pytał: - A ile biegłych w tej sprawie się wypowiedziało?

Gdy spytałem, czy możliwe jest, aby oryginalny kluczyk po kradzieży auta był we Wrocławiu, odpowiedział, że prosił policjantów, aby sprawdzili monitoring okolic klatki schodowej, gdzie wynajmuje mieszkanie. Sugerował, że ktoś mógł ten kluczyk ukraść. Nie wie jednak, czy policja to sprawdziła. Miał im za złe, że zamiast pójść w tym kierunku i wszystko dokładnie sprawdzić, policjanci poszli na łatwiznę, sugerując, że auta wcale nie ukradziono, a on miałby sfignować kradzież. Wyraźnie zaznaczył, że policjanci mogli to zrobić celowo, aby go wrobić.

Policja tłumaczy, że analizowano monitoringi, które mogły obejmować miejsce kradzieży oraz podwórko, więc jeżeli na tych nagraniach byłoby coś interesującego, na pewno byłoby sprawdzane.

Gdy poprosiłem właściciela audi o rozmowę w cztery oczy, w redakcji, aby wszystko dokładnie sobie wyjaśnić, odmówił. Powiedział, że nie ma powodu, aby się ze mną spotykać. Dodał, że czeka na rozwój sytuacji, a gdyby naprawdę chciał sfignować kradzież, to na pewno zrobiłby to tak, że nikt by się nie dowiedział.

Dzień później w kilku esemesach do mnie zastanawiał się, skąd mam te wszystkie informacje ze śledztwa, które jeszcze trwa.

- Ja nie mam takiej wiedzy jak Pan - pisał. - Zastanawiam się, o co chodzi, że Pan jako dziennikarz ma wiedzę, a ja nie wiem nic. Teraz jako zwykły obywatel czekam na wyniki postępowania, bo nadal wierzę w sprawiedliwość.

Na ponowną propozycję spotkania, by zweryfikować informacje moich źródeł, jednak nie zareagował.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Naucz się gry na instrumencie

OŁAWA

Edukacja

Spółeczne Ognisko Muzyczne w Oławie, działające przy Dolnośląskim Towarzystwie Muzycznym we Wrocławiu ogłasza nabór uczniów na zajęcia

Będą się one odbywały w trzech cyklach:

* dziecięcym (6 lat) - dla uczniów w wieku 6-12 lat na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, gitara klasyczna, akustyczna i elektryczna, ukulele, akordeon, a także na zajęcia teoretyczne: umuzykalnienie z elementami rytmiki. Po ukończeniu drugiej klasy fortepianu i keyboardu możliwość nauki gry muzyki liturgicznej.

* młodzieżowym (4 lata) - dla uczniów w wieku od 13 lat na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, gitara klasyczna, akustyczna, elektryczna, ukulele, a także na zajęcia teoretyczne z kształcenia słuchu. Możliwa kontynuacja gry muzyki liturgicznej dla uczniów z klasy fortepianu i keyboardu (I stopień).

* absolwentckim - na instrumenty muzyczne: fortepian, keyboard, gitara klasyczna, akustyczna i elektryczna, uku-



Spółeczne Ognisko Muzyczne oferuje naukę na wielu instrumentach

lele, akordeon. Także na zajęcia teoretyczne z kształcenia słuchu. Możliwa kontynuacja nauki muzyki liturgicznej dla uczniów z klasy fortepianu i keyboardu (II stopień).

Oprócz nauki w formie tradycyjnej, istnieje również

możliwość edukacji zdalnej. Zapisy i wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonów: 606-917-693 (nauka gry na fortepianie, keyboardzie, akordeonie) oraz 508-328-569 (nauka gry na gitarze). Kontaktować można

się również mailowo: ksofur@gmail.com

Siedziba Społecznego Ogniska Muzycznego mieści się w Szkole Podstawowej nr 3 w Oławie (dawniej Gimnazjum nr 2) przy ulicy Lwowskiej. (KT)

Zmarła Kresowianka

GMINA J-L

Smutek

Maria Węgrzynowicz odeszła 6 sierpnia. Od 1945 roku była mieszkanką Dziupliny

- Do naszej wsi przybyła w 1945 roku wraz pierwszą grupą przesiedleńców z Kresów Wschodnich - czytamy na facebookowej stronie tej miejscowości. - Zapamiętamy ją jako osobę uśmiechniętą, pogodną, dowcipną i otwartą. Pani Mario, będzie nam pani brakowało!

- Jakoś trudno się pogodzić z tą informacją - komentuje radny Julian Kozłowski, mieszkaniec Dziupliny. - Wydaje się nam, że dobrzy ludzie będą żyć wiecznie, a oni niestety też odchodzą. Niezwykle gościnna osoba. Kilka lat temu



Maria Węgrzynowicz

pod pomnik poległych w I wojnie światowej przyjechała grupa Niemców na czele z Geroldem Moka. Pani Maria знаła Gerolda i część przybyłych. Zaprosiła ich natychmiast do domu i poczęstowała wszystkich gołębiami. Goście byli niezmiernie zaskoczeni. Wielokrotnie później o tym wspominali w rozmowach. Taka była, a w naszej pamięci nadal jest, pani Maria Węgrzynowicz.

(KT)

PCPR w nowym miejscu

OŁAWA

Przenoszą się

Starostwo Powiatowe poinformowało o zmianie lokalizacji siedziby Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Oławie

Nowa siedziba będzie zlokalizowana przy ul. Kutrowskiego 31A. W związku z przeniesieniem w dniach 19-23 sierpnia należy się spodziewać opóźnień w obsłudze petentów PCPR.

(KT)



Nowa siedziba będzie działać przy ul. Kutrowskiego 31A



„Są chwile, by działać, i takie, kiedy należy pogodzić się z tym, co przynosi los...”

Śmierć nie jest kresem naszego istnienia, żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach.

Albowiem to dalej my - a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.”

A.Einstein

Dziękujemy wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

śp. Leszka Hołyńskiego

oraz okazali tak wiele współczucia, serca i życzliwości w tych trudnych dla naszej rodziny chwilach.

Żona, dzieci, wnuki

ODESZLI

OŁAWA

† 06 VIII	- Bronisław Junak	- ur. 1957
† 10 VIII	- Jan Bury	- ur. 1925
† 10 VIII	- Antoni Pilch	- ur. 1930
† 12 VIII	- Stefan Miszczuk	- ur. 1937
† 12 VIII	- Andrzej Świętach	- ur. 1966
† 12 VIII	- Tadeusz Pęklak	- ur. 1959
† 15 VIII	- Pelagia Kudicz	- ur. 1930
† 15 VIII	- Józefa Łupkowska	- ur. 1935
† 15 VIII	- Barbara Wolska	- ur. 1938

„Nie umiera ten kto trwa w pamięci żywych”

Panu

Mariuszowi Dominiakowi

wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

RODZICÓW

składają

prezes, sędziowie i pracownicy
Sądu Rejonowego w Oławie

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



WOJEWÓDZTWO
DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Forum Ekonomiczne w Karpaczu

- szansa dla przedsiębiorców i mieszkańców regionu



Każdego roku Forum Ekonomiczne przyciąga uwagę dziennikarzy zarówno z polskich, jak i z zagranicznych mediów



Uczestnicy Forum Ekonomicznego biorą udział w szeregu paneli dyskusyjnych, podczas których wypracowuje się konkretne rozwiązania na przyszłość

Fot. Instytut Studiów Wschodnich

Forum Ekonomiczne to największa w naszej części Europy platforma spotkań, gdzie dyskutuje się o bezpieczeństwie, perspektywach rozwoju gospodarczego czy współczesnych wyzwaniach. Konferencja od tego roku na stałe przeniosła się z Krynicy Zdroju do Karpacza. Najbliższa, już XXX, edycja wydarzenia odbędzie się w terminie 7-9 września pod hasłem „Europa w poszukiwaniu przywództwa”. Dzięki organizacji Forum Ekonomicznego, region zyska jeszcze lepszą rozpoznawalność, na czym skorzystają mieszkańcy oraz przedsiębiorcy z Dolnego Śląska.

Impreza ze względu na swoją wielkość i rangę często przez dziennikarzy nazywana jest Polskim Davos. Każdego roku bierze w niej udział nawet 6 tysięcy osób, w tym przedstawiciele największych mediów z kraju i zagranicy. Przez trzydzieści lat w konferencji uczestniczyli premierzy i prezydenci państw europejskich, osobistości ze świata biznesu, nauki czy kultury, międzynarodowi politycy, członkowie Komisji Europejskiej. W Forum Ekonomicznym brali

udział goście nie tylko z Polski i Europy, ale także USA czy Azji Centralnej.

- Forum Ekonomiczne trafiło na Dolny Śląsk nieprzypadkowo. Jesteśmy jednym z najszybciej rozwijających się regionów w Europie, a w konkursie na organizację tej prestiżowej konferencji pokonałyśmy Małopolskę, Wielkopolskę i województwo zachodniopomorskie. Dolny Śląsk od lat doskonale się rozwija oraz buduje swoją pozycję regionu nowoczesnego, innowacyjnego i otwartego. To idealne miejsce do przeprowadzenia tak ważnego wydarzenia - mówi Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Pomysłodawcą i organizatorem wydarzenia od początku

jego istnienia jest fundacja Instytut Studiów Wschodnich. Ofertę przeprowadzenia konferencji w naszym regionie złożyły wspólnie Samorząd Województwa Dolnośląskiego (główny partner), Miasto Karpacz i Miasto Wrocław.

KORZYŚCI Z FORUM EKONOMICZNEGO W KARPACZU BĘDĄ OGROMNE

Na organizacji Forum Ekonomicznego w Karpaczu skorzysta cały region, a przede wszystkim mieszkańcy przedsiębiorcy z branży turystycznej. Oszacowano, że we wcześniejszych latach właściciele lokalnych hoteli, restauracji czy sklepów zarabiali przez trzy dni trwania

imprezy dodatkowo około 6 mln zł, z czego 4 mln było zyskiem hoteli i pensjonatów.

Każda edycja Forum Ekonomicznego przyciąga media o krajowym oraz międzynarodowym zasięgu. Podczas trwania konferencji może powstać o niej nawet 15 tysięcy publikacji. W każdej audycji czy artykule pojawiają się informacje o Dolnym Śląsku i Karpaczu, dzięki czemu region zyska jeszcze szerszą rozpoznawalność, która z kolei z pewnością wpłynie na wzrost zainteresowania wśród turystów i inwestorów.

- Przejęcie przez województwo dolnośląskie organizacji tak znaczącego międzynarodowego wydarzenia, jakim jest Forum Ekonomiczne, z pewnością wpłynie na pod-

niesienie prestiżu regionu. Będzie świetną okazją do zaprezentowania piękna Karkonoszy z licznymi atrakcjami turystycznymi i zachętą do ponownych odwiedzin. Możliwość przedstawienia naszej oferty gospodarczej zapewne przeloży się na większe zainteresowanie inwestowaniem na Dolnym Śląsku. Na wizycie w Karpaczu, w tym czasie, kilku tysięcy gości bez wątpienia skorzystają lokalni hotelarze, restauratorzy czy dostawcy różnorodnych towarów i usług - mówi Marzena Majdzik, radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

FORUM EKONOMICZNE - WIELE DYSKUSJI I WYPRACOWANYCH ROZWIĄZAŃ

Podczas każdej edycji Forum Ekonomicznego odbywa się szereg paneli dyskusyjnych. Eksperci z danej dziedziny, politycy i samorządowcy dyskutują o aktualnych problemach współczesnego świata, bezpieczeństwie, rozwoju gospodarczym, czy czekających nas w przyszłości wyzwaniach. W tym roku punktem wyjścia do określenia tematyki poszczególnych paneli jest 16 ścieżek programowych, w tym: Biznes i Zarządzanie, Europa i Świat, Forum Bezpieczeństwa, Forum Eksportu, Forum Ochrony Zdrowia, Makroekonomia, Media i Komunikacja, Nowa Gospodarka, czy Zrównoważony Rozwój.

- Najlepiej uczyć się od innych, a Samorządowcy mają podobne problemy, więc wzajemna wymiana doświadczeń

między nimi i znakomitymi gośćmi Forum przyniesie z pewnością korzyści dla mieszkańców Dolnego Śląska. Również nie bez znaczenia dla regionu jest element promocyjno-prestiżowy - mówi Aleksander Marek Skorupa, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

WAŻNE FORUM W PIĘKNYM KARPACZU NA DOLNYM ŚLĄSKU

Karpacz nazywany jest turystyczną stolicą Dolnego Śląska. Nic dziwnego, ponieważ to piękne, urokliwe miasteczko ze wspaniałą panoramą na Karkonosze wraz z ich najwyższym szczytem, czyli Śnieżką. Każdego roku odwiedza go pół miliona turystów z kraju i zagranicy. Karpacz posiada wiele hoteli, apartamentów, pensjonatów czy willi, w których będą się mogli zatrzymać uczestnicy Forum Ekonomicznego. Główny obiekt, gdzie rozegrana jest najważniejsza impreza tej edycji konferencji oraz część debat tematycznych, to Hotel Gołębiewski.

Podczas trwania wydarzenia wręczone zostaną nagrody Forum Ekonomicznego w następujących kategoriach: Człowiek Roku, Firma Roku, Organizacja Pozarządowa Europy Środkowo - Wschodniej oraz Nagroda Specjalna Forum Ekonomicznego. To ostatnie wyróżnienie w ubiegłym roku otrzymała liderka białoruskiej opozycji, Świetłana Cichanouska, którą na scenie przywitało gorącymi owacjami.

UMWD



W ubiegłym roku Specjalną Nagrodę Forum Ekonomicznego otrzymała liderka białoruskiej opozycji, Świetłana Cichanouska

Fot. Instytut Studiów Wschodnich

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Nauczyciele otrzymali awanse zawodowe

Starosta oławski Zdzisław Brezdeń w dniu 3 sierpnia wręczył akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczycielom, którzy zdali egzaminy na stopień nauczyciela mianowanego. To kolejny etap w karierze zawodowej nauczycieli

W spotkaniu, które odbyło się w sali konferencyjnej oławskiego starostwa, uczestniczyli wicestarosta Witold Niemirowski oraz naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia Małgorzata Łagowska, a także dyrektorzy szkół i placówek oświatowych.

Akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego otrzymali po przeprowadzeniu postępowania egzaminacyjnego. W trakcie egzaminu nauczyciele przedstawiają swój dorobek zawodowy oraz odpowiadają na pytania, zadawane przez członków komisji, powołanych przez Zarząd Powiatu w Oławie. Egzamin poprzedza trwający 2 lata i 9 miesięcy staż, kończący się pozytywną oceną, wystawianą przez



Wspólna fotografia awansowanych nauczycieli i przedstawicieli samorządu powiatowego

dyrektora szkoły. Kolejnym etapem w karierze zawodowej nauczyciela i następnym wyznaniem dla nowo mianowanych, jest stopień nauczyciela dyplomowanego.

Podczas spotkania w starostwie nauczyciele złożyli uroczyste ślubowanie:

- Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej,

kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ślubowanie można złożyć z dodaniem słów: „Tak mi dopomóż Bóg”.

Nauczyciele, którzy w lipcu 2021 przystąpili i zdali egzamin na stopień nauczyciela mianowanego:

1. Magdalena Żuławińska - logopeda w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jelczu-Laskowicach.

2. Anna Kozarska - nauczyciel w szkole przysposabiającej do pracy w Zespole Szkół Specjalnych w Oławie (ZSS).

3. Izabela Antoniak - nauczyciel rewalidant w ZSS w Oławie.

4. Katarzyna Piwowar - nauczyciel rewalidant w ZSS w Oławie.

5. Bartłomiej Fik - nauczyciel języka polskiego w Zespole Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych w Oławie (ZPRS).

6. Ewelina Kasprzak - nauczyciel wychowawca w ZPRS w Oławie.

7. Krzysztof Szewczuk - nauczyciel wychowawca w ZPRS w Oławie.

8. ks. Bernard Bekalarz - nauczyciel religii w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie.

9. Łukasz Matysiak - nauczyciel historii w Zespole

Szkół im. Jana Kasprzaka w Jelczu-Laskowicach.

10. Natalia Frysztak - nauczyciel logistyki w Zespole Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie.

11. Agnieszka Żytecka-Baran - nauczyciel zespołu edukacyjno-terapeutycznego w ZSS w Oławie.

12. Ewa Walerian - nauczyciel zespołu edukacyjno-terapeutycznego w ZSS w Oławie.

13. Paulina Fidała - nauczyciel zespołu edukacyjno-terapeutycznego w ZSS w Oławie.

TEKST I FOT.: WOKL

Awanse zawodowe nauczycielom wręczył starosta Zdzisław Brezdeń i wicestarosta Witold Niemirowski (widoczny na zdjęciu)



Kładkę, która doczeka się renowacji odwiedzili: starosta oławski i pracownicy PZD w Oławie

Odnowią kładkę na Kanale Młyńskim

Obiekt łączący nadodrzański cypel ze Zwierzyniec Dużym doczeka się renowacji

Inwestycję, którą realizuje samorząd powiatowy odwiedził starosta oławski Zdzisław Brezdeń wraz z pracownikami Powiatowego Zarządu Drogo-

wego w Oławie. Obiekt prawdopodobnie powstał w 1895 r. Pierwotnie łączył kolonię Zwierzyniec (Thiergarten), z drogą prowadzącą do Scinawy Polskiej (Polnisch Steine). Kiedyś kładka była wyposażona w schodki z cegły klinkowej, dziś niewiele z nich zostało, ale konstrukcja nadal wykorzystywana jest przez pieszych.

Prace nad przebudową obiektu mostowego wraz z dojazdami będą obejmowały wykonanie kanału technologicznego, oświetlenia, dojazdów do kładki z kostki brukowej-betonowej oraz naprawa stalowych części konstrukcji. Wartość zadania wynosi 1.150.848,09 zł.

(JK)

Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy Powiatu Oławskiego

w roku 2021 odwołany



Informujemy, że w dniu 5 września 2021 r. w Domaniowie organizowane są dożynki wojewódzkie. Przywilejem organizatora tej imprezy jest reprezentowanie danego powiatu w konkursie wojewódzkim na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. Tym samym wieniec z Domaniowa będzie reprezentował Powiat Oławski w tegorocznym konkursie.

W związku z powyższym konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy Powiatu Oławskiego w roku 2021 został odwołany.

(WOKL)

Witamy wśród nas



Miłosz Kaniuka urodził się 31.07.2021. Ważył 3450 i miał 56cm

Urodziłaś w trakcie pandemii? Nikt z gazety nie zrobił noworodkowi zdjęcia w szpitalu? Wyślij je nam, opublikujemy!

Wyślij nam fotkę bobasa (może być na niej też tata lub mama) i dodaj do niej opis stworzony według wzoru: „Jan Kowalski urodził się 10 czerwca. Ważył 3600 g i mierzył 50 cm. W domu czekają na niego tata Marek i dwuletni braciszek Kacper”. Wiadomości wysyłaj na adres mailowy: redakcja@gazeta.olawa.pl lub w wiadomości prywatnej na naszym Facebooku [tuOlawa.pl](https://www.facebook.com/tuOlawa.pl).

(KT)

POWIAT Święto plonów

Na niedzielę 5 września zaplanowano dożynki wojewódzkie, które tym razem odbędą się w naszym powiecie, a konkretnie w Domaniowie. Już teraz zapraszamy!

- Przygotowania do dożynek trwają od kilku miesięcy - mówi Magdalena Wiźgała, dyrektor Centrum Kultury i Czytelnictwa Gminy Domaniów. - Zaangażowani w organizację zostali pracownicy Urzędu Gminy, podległych mu instytucji, sołtysi, radni, koła gospodyń wiejskich oraz mieszkańcy. Swoje wsparcie zadeklarowały samorządy z powiatu oławskiego. To wspólna okazja, aby promować cały nasz region.

Program dożynek jest już przygotowany. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 12:00 mszą świętą w kościele w Domaniowie, której przewodniczyć będzie arcybiskup.

Podczas tegorocznego święta plonów na uczestników czekają konkursy, różnego rodzaju stoiska, atrakcje dla dzieci i dorosłych, a także występy artystów lokalnych i gwiazdy specjalne: zespoły Sorry Boys oraz Ira. Swoją obecność zapowiedziały także władze państwowe.

Ponadto w tym roku na dożynkach stanie Mobilny Punkt Szczepień, gdzie będzie można się zaszczepić. Organizatorzy podkreślają, że to wielkie wydarzenie dla powiatu i całego województwa. Zapraszamy wszystkich w imieniu gminy Domaniów i samorządu województwa dolnośląskiego.

Więcej informacji na plakacie.

(DO)

DOŻYNKI tuż tuż. I to jakie!

**DOŻYNKI WOJEWÓDZKIE
W DOMANIOWIE**

5 WRZEŚNIA 2021 R.
STADION SPORTOWY W DOMANIOWIE

12.00
Msza Święta w Kościele pw. NNMP w Domaniowie

13.15
Korowód dożynkowy

13.45
Uroczystości Dożynkowe
- Powitanie delegacji dożynkowych
- Misterium Chleba
- Konkurs na "Najpiękniejszy tradycyjny wianiec dożynkowy"

16.00
Występy artystyczne
- Chór Jubilat z Domaniowa
- Orkiestra Dęta OSP w Domaniowie
- Klub Kalina z Bystrzycy
- Krzyżaki

18.30
Koncert zespołu **SORRY BOYS**

20.30
Koncert zespołu **IRA**

22.00
Pokaz fajerwerków

Ponadto:
- Mobilny punkt szczepień **#SZCZEPIMYSIE**
- Konkurs Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów
- Pokaz sprzętu policyjnego, strażackiego i wojskowego
- Animacje dla dzieci
- Taniec z ogniem
- Dmuchanie

WROCŁAW **RADIO powiatowa** **tuOlawa.pl** **OLAWA** **otok** **KOŚCIELNICA**

**DOMAX
DEVELOPMENT**

691-731-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²

Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Zespół „Śląsk” na Festiwalu Organowym

W najbliższą niedzielę o godz. 19.00 w kościele św. M.M. Kolbego najbardziej oczekiwane wydarzenie kulturalne tego lata - występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Będzie to drugi koncert w ramach VIII Międzynarodowego Festiwalu Wokalno-Organowego organizowanego corocznie przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury.

Usłyszymy najpierw organowe interpretacje w wykonaniu Łukasza Romanka - organisty, który występował w salach koncertowych i kościołach w Polsce i Europie. Od wielu lat jest również dyrektorem artystycznym festiwalu organowego.

Następnie jelczańskiej publiczności zaprezentuje się Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” - bez wątpienia wielki ambasador polskiej kultury i ikona folkloru. W murach kościoła św. M.M. Kolbego usłyszymy 80 artystów - chór i orkiestrę. Repertuar „Śląska” to nie



„Śląsk” to jeden z najbardziej znanych zespołów folklorystycznych w Polsce

tylko uczta muzyczna, ale również wspaniałe widowisko. Niedzielny występ i repertuar

poświęcony będzie wielkiemu Polakowi kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.

(KK)

Gminny punkt spisowy

Gminny punkt spisowy to specjalnie przygotowane miejsce wyposażone w komputer i Internet, przeznaczone dla osób chcących skorzystać z samospisu internetowego, nie posiadających komputera z dostępem do internetu

Punkt spisowy zlokalizowany jest w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, dostępny w godzinach pracy urzędu:

- poniedziałek, wtorek, środa, piątek 7.30 - 15.30
- środa 8.30 - 16.30

Od dnia 1 września 2021 r. rozpocznie się akcja spisywania mieszkańców w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań w poszczególnych miejscowościach:

- 1 września (środa) remiza w Wójcicach, godz. 16.00 - 19.00
- 2 września (czwartek) remiza w Biskupicach Oł., godz. 16.00 - 19.00
- 3 września (piątek) świetlica w Minkowicach Oł., godz. 16.00 - 19.00
- 5 września (niedziela) przy kościele w Miłoszycach, godz. 15.00 - 18.00
- 6 września (poniedziałek) świetlica w Kopalinie, godz. 16.00 - 19.00
- 7 września (wtorek) świetlica w Grędzinie, godz. 16.00 - 19.00
- 8 września (środa) świetlica w Miłocicach Małych, godz. 16.00 - 19.00
- 13 września (poniedziałek) świetlica w Miłocicach, godz. 16.00 - 19.00
- 14 września (wtorek) świetlica w Dziuplinie, godz. 17.00 - 19.00
- 15 września (środa) świetlica w Piekarach, godz. 16.00 - 19.00
- 16 września (czwartek) świetlica w Dębinie, godz. 16.00 - 19.00
- 20 września (poniedziałek) świetlica w Nowym Dworze, godz. 16.00 - 19.00
- 21 września (wtorek) schronisko szkolne w Chwałowicach, godz. 16.00 - 19.00
- 22 września (środa) bar u „Kołodzieja” w Łęgu, godz. 16.00 - 19.00
- 23 września (czwartek) działka gminna w Brzezinkach, godz. 16.00 - 19.00 (UMIG)

Ewidencja źródeł ciepła

Burmistrz Jelcza-Laskowice przypomina, że już od 1 lipca 2021 r. każdy właściciel lub zarządca nieruchomości ma obowiązek złożenia deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) dotyczącej źródeł ciepła i źródeł spalania paliw. Należy zgłosić każdy budynek, który posiada źródło ciepła lub spalania paliw do 1 MW.

Deklarację można złożyć drogą elektroniczną, bez wychodzenia z domu, na stronie: zone.gunb.gov.pl lub w wersji papierowej w Urzędzie Gminy Jelcz-Laskowice (wniosek dostępny pod adresem: <https://zone.gunb.gov.pl/dokumenty-do-pobrania/>).

Na wysłanie deklaracji mieszkańcy mają 12 miesięcy w przypadku budynków już istniejących. W przypadku nowo powstałych obiektów jest to termin 14 dni od uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.

BURMISTRZ
JELCZA-LASKOWICE
BOGDAN SZCZĘŚNIAK

Ich bronią muzyka

„Zamiast broni instrumenty” to hasło pierwszej szkoły muzycznej w Republice Środkowoafrykańskiej, której pomysłodawcą jest misjonarz Benedykt Pączka.



W zbiorce pieniędzy potrzebnych do rozbudowy placówki ma pomóc ogólnopolska trasa koncertowa. W piątek muzyka z Afryki zabrzmi w Jelczu-Laskowicach, na festiwalu ETNO BRZMIENIA. African Music School działa od 6 lat. Uczy się w niej ponad 80 dzieci. O. Benedykt odkrył talenty i stworzył miejsce, w którym młodzi ludzie zamiast za broń chwytają za instrumenty. Chłopcy z AMS podbili już internetową wersję „Makumby”. Aby spełnić marzenia, dzięki wsparciu

fundacji AKEDA, odbywają właśnie trasę koncertową po Polsce.

W trakcie koncertu zorganizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury będzie można kupić płyty i książki zespołu, a także wspomóc inicjatywę. Całość dochodu przeznaczona jest na finansowe wsparcie budowy szkoły w Republice Środkowej Afryki.

Wstęp na koncert jest bezpłatny.

(KK)

KONKURS FOTOGRAFICZNY

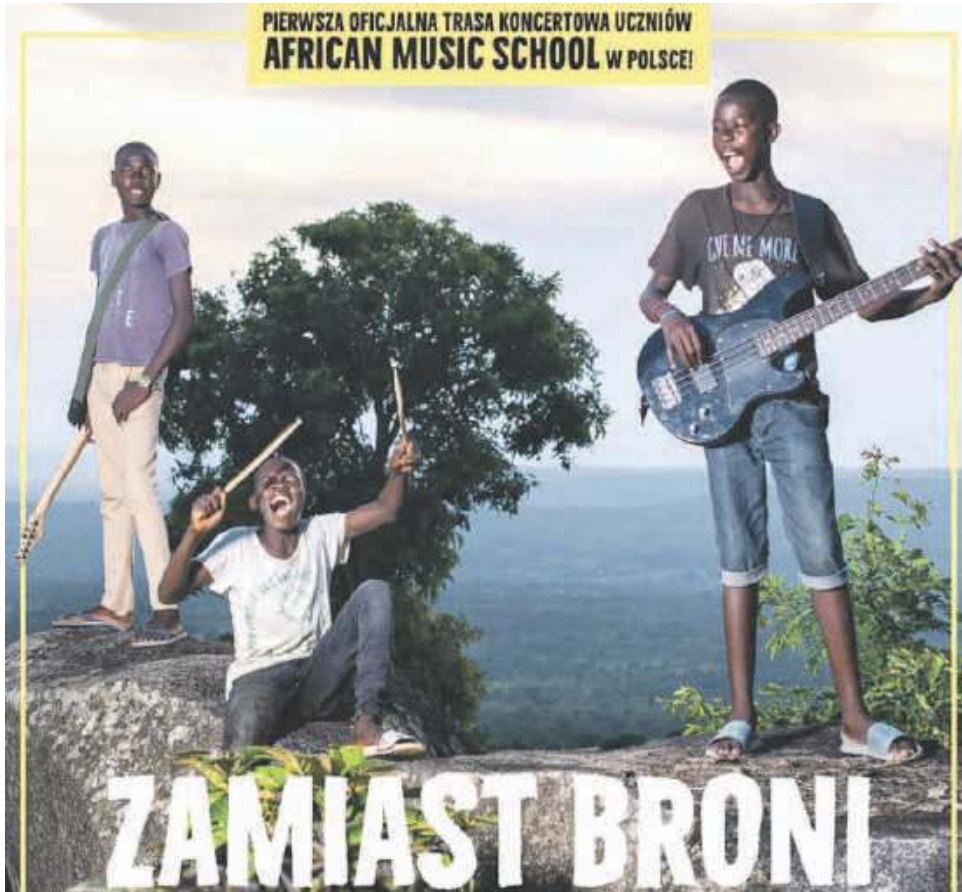
"Jelcz-Laskowice ze współczesnej perspektywy"

ZWYCIĘSKIE PRACE ZOSTANĄ WYDANE W KALENDARZU NA ROK 2022 I NA POCZTÓWKACH

TERMIN WYSYŁANIA PRAC DO 31 SIERPNIA 2021

REGULAMIN DOSTĘPNY NA WWW.JELCZ-LASKOWICE.PL ORAZ WWW.MGCK-JL.PL

**PIERWSZA OFICJALNA TRASA KONCERTOWA UCZNIÓW
AFRICAN MUSIC SCHOOL W POLSCE!**



**ZAMIAST BRONI
INSTRUMENTY**

ZOSTAŃ CZĘŚCIĄ NASZEJ SPOŁECZNOŚCI!

ETNO BRZMIENIA MUZYKA ŚWIATA
20.08.2021 GODZ. 20:00
PARK UL. WITOSA 24 JELCZ-LASKOWICE




Czas na święto plonów!

GMINA OŁAWA
Zapowiedź

Siedlce będą tegorocznym gospodarzem jednego z najważniejszych świąt społeczności wiejskiej - dożynek

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 14.00 mszą świętą w miejscowym kościele. Potem uczestnicy przejdą korowodem dożynkowym na boisko sportowe, gdzie poświęcone zostaną wieńce dożynkowe. Na plenarnej scenie będą odbywały się przemówienia i podziękowania. Rozstrzygnięty zostanie konkurs na najładniejszy wieniec dożynkowy. - Znajac zdolności artystyczne naszych twórców, będzie co podziwiać - mówią władze gminy.

Zadbano także o atrakcje dla dzieci. Więcej szczegółów za tydzień.

(KT)



Rok temu najpiękniejszym wieniec był ten z Zabardowic

Kamil Tyso

BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC

Jelcz-Laskowice 2021.08.12

ogłasza I ustny nieograniczony przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej

Oznaczenie i położenie nieruchomości /nr działki, AM, obręb ewid., KW/	Pow. /m²/	Cena wywoławcza netto /zł/	Wadium /zł/	Minimalne postąpienie /zł/	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w mpzp
37/10, AM-33, Laskowice, WR10/00017938/0 Jelcz-Laskowice ul. Basenowa	729	115 000	6000	1150	Nieruchomość gruntowa niezabudowana o kształcie regularnym i funkcjonalnym. Przedmiotowa nieruchomość zlokalizowana jest na terenach uzbrojonych w sieci: wodociagową, kanalizacyjną, gazową, energetyczną, telefoniczną, sieci te wymagają stworzenia warunków do ich przyłączenia. Dojazd do nieruchomości drogami urzadzonymi o nawierzchni asfaltowe	Zgodnie z mpzp Centrum Jelcz - Laskowice (uchwała nr XXX/264/2001 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dn. 02.02.2001 r. opublikowanym w Dz. Urz. Woj. Dolnośląskiego nr 33 z dnia 17.04.2001 r., poz. 337) nieruchomość położona jest w terenie oznaczonym jako A 21a MN- teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej o niskiej intensywności zabudowy. Dopuszcza się usługi nieuciążliwe.

- Przetarg odbędzie się 22 września 2021 roku o godz.1000 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 11a.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w terminie do 16.09.2021 r. na konto Gminy Jelcz-Laskowice nr 39 9585 0007 0020 0209 7563 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Oławie O/Jelcz-L-cc.
 - W tytule wpłaty wadium należy podać nr działki.
 - Za dokonanie wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania na koncie gminy.
 - Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości.
 - Osobom, które nie wygrały przetargu, wpłacone wadium podlega zwrotowi najpóźniej w terminie 3 dni od dnia zamknięcia przetargu.
- Uczestnicy przetargu winni przedłożyć Komisji Przetargowej:
 - dokument stwierdzający tożsamość uczestnika przetargu,
 - pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego do wzięcia udziału w przetargu gdy osoba fizyczna lub osoba prawna działa przez pełnomocnika,
 - osoby prawne zobowiązane są do okazania aktualnego wypisu z rejestru sądowego sporządzonego nie wcześniej niż 3 dni przed datą przetargu oraz dokumentu upoważniającego do działania w jej imieniu,
 - pisemne oświadczenie uczestnika przetargu o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz ze stanem prawnym i faktycznym nieruchomości.

- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
- Cena sprzedaży nie uwzględnia kosztów okazania granic nabywanej nieruchomości.
- W przypadku uchylenia się uczestnika, który przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium ulegnie przepadkowi.
- Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostanie wyznaczone w ciągu 21 dni od daty zamknięcia przetargu. Termin dokonania wpłaty ceny sprzedaży upływa w dniu zawarcia umowy sprzedaży, przed jej podpisaniem. Za dokonanie wpłaty przyjmuje się datę uznania na rachunku bankowym gminy.
- Przy sprzedaży mają zastosowanie przepisy o podatku od towarów i usług (VAT 23%).
- Koszty notarialne oraz opłaty sądowe związane z nabyciem nieruchomości ponosi Nabywca.
- Informacje w sprawie przetargu udzielane są w Urzędzie Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach ul. Witosa 24 – pok. nr 13, tel. 71 381-71-56.
- Burmistrz Miasta i Gminy zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnej przyczyny.

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza - **Romuald Piórko**



Szczęście. Chwilę po tym jak burmistrz wręczył medale przyznane przez prezydenta i pamiątkowy grawer



Państwo Woźniakiewiczowie z rodziną i burmistrzem Olawy

Sekret ich miłości to **UZUPEŁNIANIE**

**Daniela i Kazimierz
Woźniakiewiczowie znają
się od dziecka, ale miłość
przyszła niespodziewanie,
tak po prostu i... trwa
ponad 50 lat**

Mieszkali wtedy w jednej miejscowości, w Osieku. - Mąż chodził z moim star-

szym bratem do szkoły i cały czas się kolegowali - wspomina pani Daniela.

Jak to się stało, że poprosił ją o rękę?

- Ja wiem? Po prostu - mówi pan Kazimierz. - Chodziłem do jej brata, a jego nie było, to zawsze z nią posiedziałem... Wróciłem z wojska i jakoś tak się stało. Samo przyszło. Teściowa była za mną.

- Ja też to tak pamiętam, moja mama i brat byli pierwsi za nim - mówi małżonka. - Brat nie dopuszczał żadnych innych kolegów, żeby koło mnie chodzili, mówił, że już jest wybrankę, że ma być ten i koniec.

Zgodnie twierdzą, że rodzina bardzo pomogła w wyborze drugiej połówki. I podkreślają, że nie żałują decyzji i bez wa-

hania jeszcze raz stanęliby na ślubnym kobiercu. Dlaczego?

- Jest dobrym człowiekiem - mówi Daniela. - Zawsze, o co proszę, to od razu idzie i robi. Ja taka nie jestem, że zaraz biegnę, a mąż od razu. Nigdy nie odmawia, jest bardzo pomocny.

A ma jakieś wady? Podobno szybko się złości, ale odkąd nie pracuje, jest spokojniejszy. A pomaga mu w tym jego pasja - działka. Uwielbia tam przebywać, wspólnie z żoną spędza na działce każdą wolną chwilę. Bywa tam codziennie, bo hoduje kury. Pani Daniela też kocha działkę, ale oprócz tego wyszywa krzyżkami,

czyta i rozwiązuje krzyżówki. Tak spędzają czas wolny. Za co Kazimierz ceni żonę?

- Od początku dba o mnie - mówi i dodaje, że nigdy nie uciekała od obowiązków. Kiedy urodziła dziecko, już po 3 miesiącach poszła do pracy. Sekret ich małżeństwa jest to, że doskonale się uzupełniają. - Jak ona miała pierwszą zmianę w pracy, to ja brałem drugą, żeby cały czas ktoś z nas było z dzieckiem. Jak ona gotowała dla mnie, to później ja dla niej - mówi mąż. - Obowiązki rozkładaliśmy po równo.

- Uzupełnianie się to fundament udanego małżeństwa, a oprócz tego jedno do dru-

giego musi mieć zaufanie i cierpliwość, bo małżeństwo nie składa się tylko z płatków róż, są i kolce. Trzeba też być uczciwym i oczywiście kochać. Dziękować Bogu, nie mieliśmy takich sytuacji, żeby nasze małżeństwo wisiało na włosku.

Państwo Woźniakiewiczowie mieli dwóch synów (starszy zmarł) i dwoje wnucząt. W Olawie mieszkają od 1971 roku, przeprowadzili się tu rok po ślubie. Czego im życzyć na dalsze lata wspólnego życia?

- Tylko zdrowia! - mówią.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Ta miłość **ROZKWITŁA** w Zakopanem

**Danuta i Mieczysław Wa-
lasowie udowadniają, że
mimo różnicy charakterów
można przez ponad 50 lat
tworzyć udane małżeństwo**

Pani Danuta spodobała mu się od razu. Pierwsze wrażenie zrobił wygląd, a jak ją bliżej poznał, okazało się, że charakter też ma bardzo dobry. - Łagodny, niewybrykowany, nie była porywcza, ale za to stanowcza. Miała dobry sposób postępowania, to mnie urzekło - mówi pan Mieczysław. - Poza tym pochodzenie ma takie, jakie można sobie życzyć. Ojciec to Władysław Sikorski - jak wszedłem w rodzinę, lubił mnie tak jak trójkę swoich dzieci, kilkakrotnie podkreślał. To było też bardzo ważne, bo z teściami żyłem świetnie.

Żona wspomina, że jej przyszły wybrankę przyjechał do Olawy z krakowskiego i uczył w szkole. - Pierwszy raz na poważnie spotkał się na sylwestra, umówiliśmy się w Urzędzie Miejscowym - wspomina.

Wtedy zaczęło iskrzyć, ale momentem przełomowym, który wskazuje pan Mieczysław, było spotkanie w górach. Uwielbia skoki narciarskie i memoriału Bronisława Czechy oraz Heleny Marusarzówny nie mógł opuścić. To była



Państwo Walasowie byli pod wrażeniem przygotowania uroczystości z okazji złotych godów

pozycja obowiązkowa w kalendarzu fana skoków.

- Każdego roku wynajmowałem tam kwaterę na kilka dni i jeździłem, żeby te skoki oglądać, bo nie można było wtedy tego zobaczyć w telewizji - wspomina pan Mieczysław. - W Zakopanem są różne rozrywki, dancingi, górale przygrywają, ale datki trzeba dawać. Dużo tego było, więc gotówka, którą ze sobą wziąłem, szybko się kończyła, a nie lubiłem nigdy brać kredytów. Zadzwońm do kolegi Zdzisława Kińczyka i mówię: „Pójdź do głównej księgowej Powiatowej Rady Narodowej, pani Czesi Trembułowicz, ona każe kasjerce wypłacić tobie moje pobory i przyslij mi chociaż tysiąc

złotych przekazem pocztowym. A Zdzichu mówi, że tu jest taka pani, która pracowała z jego żoną w służbie zdrowia.... Na drugi dzień przywiozła mi te pieniądze i od tej pory wiadomo było, że będziemy razem! To był początek kwietnia, a ślub odbył się szybko, bo już 8 sierpnia. Do tej pory żyjemy w zgodzie.

Pani Danuta mówi, że najważniejsze, aby potrafić sobie wybaczać i rozmawiać: - Dużo rozmawiamy, może być źle, a za godzinę już jest wszystko dobrze.

- Mam różne charaktery - dodaje pan Mieczysław. - Żona jest bardziej nerwowa i pobudliwa, a ja spokojny, ale uzupełniamy się i zawsze staramy dogadać.



Z synami i burmistrzem, od którego otrzymali pamiątkowy grawer i medal przyznawany przez prezydenta

- Zdarza się, że wybucham, powiem to, co mam powiedzieć, ale za chwilę znów normalnie rozmawiamy i znów razem gotujemy, jeździmy, po prostu żyjemy.

Oboje zgodnie twierdzą, że jeśli mieliby jeszcze raz powtórzyć całe wspólne życie, zrobiliby to bez zastanowienia i każdemu życzą, aby miał okazję przeżyć taki piękny jubileusz.

- W moim wieku już niedużo jest takich małżeństw - mówi pan Mieczysław. - Mój świadek Tadeusz Kogutek odszedł 10 lat temu, szereg innych kolegów też już poodchodziło. Niezbyt dużo jest ludzi, którzy doczekają tak pięknej uroczystości. Muszę pochwalić USC, że organizuje to bardzo dobrze, serdecznie dziękujemy.

Państwo Walasowie mają dwóch synów i jedną wnuczkę,

która niedawno skończyła dwa lata. Co sprawia, że są szczęśliwi? - Staramy się prowadzić higieniczny tryb życia, czyli bez przesady w niczym - mówi pan Mieczysław. - Staramy się być ruchliwi, jeździmy na działkę, ale nic nie robimy na siłę. Mimo schorzeń układu ruchu nie narzekam, bo gdybym narzekał na zdrowie, to bym grzeszył...

AGNIESZKA HERBA

Mówią, że jak jest cel, to wszystkie trudności da się pokonać. Cel mają zawsze, a obowiązków tyle, że nie mają czasu się gniewać. Podczas 50 lat małżeństwa Marii i Romana Gromadzińskich na pewno nie było nudno. Wychowali czworo biologicznych dzieci, a od 18 lat są rodziną zastępczą dla kolejnej czwórki

Historia tej miłości ma początek na torze żużlowym. Z humorem wraca do tego pan Roman. - To było bardzo dawno, ale prawda. Jechaliśmy z kolegami na żużel, i tam u kolegi na motorze siedziało coś takiego fajnego... - śmieje się. - Ale tylko raz pojechała z kolegą, później motorem jeździła już ze mną.

- Od razu z panem wracała z tego żużla? - pytam.

Nie mamy czasu się STARZEĆ

- Hola, hola, nie tak szybko! To nie te czasy. Ale coś od razu zaikrzyło.

Pani Maria wspomina, że przyszły mąż mieszkał w małym ładnym miasteczku, Wąsoszu: - Przyjeżdżałam na zakupy, bo były tam pierwsze większe sklepy, a moi rodzice oddalone od Wąsosz, na wsi. No i spotkaliśmy się kolejny raz, gdzieś tam się mijając. Umówiliśmy się i tak to się zaczęło na dobre.

Kobieta mówi, że jej rodzice mieli gospodarstwo z pięknym krajobrazem. Kochała te widoki, naturę, była szczęśliwa, że pierwszą randkę spędziła w takim otoczeniu. - Kiedyś to było tak, że na pierwsze spotkanie kawaler musiał do panny przyjechać - mówi. - Tamta okolica była naprawdę piękna, kiedyś bywał tam hrabia, miał piękną posiadłość, pałac, stawy. Była

też piękna kasztanowa aleja, w niej spotykali się wszyscy zakochani. Natura była urzekająca, piękne miejsce z wyspami na wodzie, łabędzie pływały...

Skoro było tak pięknie, to co ich ściągnęło do Oławy? Pan Roman bez namysłu odpowiada: „Gazeta Robotnicza”, kochana... Napisano w niej: „Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych potrzebuje fachowców - takich a takich, mieszkanie gwarantujemy!”. Wsiadłem w pociąg i w ten sam dzień podpisałem umowę na mieszkanie na pięć lat, a później kolejną o pracę, to był 1974 rok. Była praca, mieszkanie i tyle nam do szczęścia było potrzeba.

28 lat mieszkali na placu Zamkowym, teraz mają dom na Zwierzyńcu Dużym. Oboje dobrze wspominają swoje początki, bo firma załatwiła rów-

nież przedszkole dla dzieci, co było sporym ułatwieniem.

- Mieliliśmy wtedy dwójkę - syna, który jest teraz generałem dywizji Wojska Polskiego i córkę, która obecnie jest w Stanach Zjednoczonych, a później urodziły się jeszcze bliźniaczki, które teraz są w Irlandii - mówi pan Roman.

- Wszystkie dzieci poszły w świat, a teraz mijają 18 lat, od kiedy prowadzimy rodzinną zastępczą - mówi Maria. - Wszystkie dzieci są od malutkiego u nas, starsze mają nasze nazwiska, sądownie to wywalczyliśmy i można bez wahania powiedzieć, że te dzieci też wychowaliśmy jak swoje.

Gromadzińscy są rodziną specjalistyczną, czyli tylko dla dzieci chorych. Podczas jubileuszu najbardziej byli skupieni właśnie na dzieciach, ich historii. Widać było, że właśnie tworzenie domu dla tej młodzieży jest fundamentem ich szczęścia i miłości. - Adrianek przyszedł do nas 8 lat temu, od początku jego życie było zagrożone, przeszedł dwie poważne operacje serca - mówi pani Maria. - Ciągłe jest pod opieką lekarzy, czasem trzy dni w tygodniu siedzimy we Wrocławiu.

- Cały czas jesteśmy zajęci, opiekujemy się dziećmi, mamy co robić i dlatego nie mamy czasu się starzeć! - wtrąca pan Roman. - I to jest sekret, że jesteśmy udanym małżeństwem. Ale... Żonie przyrzekłem jeszcze jedną pięćdziesiątkę z nią i koniec - śmieje się. - Na pewno trzeciej nie wytrzymam...

- Co pan ceni w żonie? - Nie powiem, bo będzie na mnie krzyczała.

Zgodnie podkreślają, że są tak zajęci, że nie mają czasu na kłótnie. Czworo dzieci,



Państwo Gromadzińscy zarażali pozytywnym podejściem do życia

które wymagają badań, opieki specjalistów, to duże wyzwanie. - Życie nas pochłania do reszty - mówi kobieta.

Roman dodaje, że starają się żyć według starych, sprawdzonych zasad. Podstawą szczęśliwego domu są posiłki z dziećmi i rozmowa o wszystkim, również o problemach. - Teraz często jest tak, że rodzice mówią „masz 10, 20, 50 złotych i idź, masz komputer, telefon, zajmij się” i... nie ma rozmowy - dodaje. - To nie jest dobre. Niektórzy mają też takie podejście do małżeństwa, że jak coś się psuje, to się wymienia... A u nas było tak - jak się coś psuło, to się naprawiało. A w sekrecie pani powiem, ta naprawa była najfajniejsza...

Życie ich nie rozpieszczało, bywały też ciężkie momenty. Jedną z bliźniaczek, córek biologicznych, urodziła się z porażeniem mózgowym. - To była tragedia, ale udało nam się ją postawić na nogi i jak dziewczynki miały półtora roczku, to mąż dużo wyjeżdżał do pracy. Nie było czasu się nawet kłócić, od razu trzeba było się godzić, bo za dużo było do zrobienia.

- A paradoksem jest to, że jak mieliśmy odebrać bliź-

niaczki ze szpitala, gdy się urodziły, to pani doktor podsunęła papierek i powiedziała: „podpiszcie, to tę chorą zabierzemy do hospicjum”, bo miała nie chodzić. Ale nie zrobiliśmy tego. Zmieniłem pracę, zmieniłem wszystko i... ta córka wyszła za mąż, skończyła trzy kierunki studiów.

Ich recepta na dobre życie w małżeństwie?

- Mąż ciągle coś budował, jak nie sobie, to dzieciom, a ja ciągle byłam pomocnikiem murarza - mówi Maria.

- Recepta? Po prostu trzeba wiedzieć, kiedy ustąpić - wtrąca Roman.

- U nas nie można nie ustąpić, bo każdego dnia mamy wspólnie coś do zrobienia i bez tego nie da rady. U nas nawet jedną dobę nie można się gniewać. A poza tym jak jest cel, to wszystkie trudności się pokonuje. Mówią „miej marzenia, a kiedyś się spełnią”. I to prawda...

Państwo Gromadzińscy mają czworo dzieci biologicznych i czworo przysposobionych, oraz siedmioro wnuków. Najstarszy wnuk ma 26 lat, a najmłodszy miesiąc. Podkreślają, że są bardzo dumni z wszystkich dzieci.

(AH)



Na pamiątkowym zdjęciu z dziećmi i burmistrzem

60 lat razem - taki jubileusz obchodzą nieliczni. Państwo Choptiany mają ten przywilej

Pani Maria pamięta dokładnie, kiedy spotkała przyszłego męża. - 25 maja 1960 roku spotkaliśmy się w Piskorzowie, mojej rodzinnej miejscowości - wspomina. - To było w niedzielę po południu, przed zabawą odpustową.

Kobieta mówi, że na początku nie zwracała na niego uwagi, była z bratem i młodszą siostrzyczką. Pan Michał pojawił się tam przypadkiem, bo kolega znał brata Marii. Spotkali się jeszcze raz wieczorem, już na wspólnej zabawie.

- Od tamtej pory zaczęliśmy się umawiać - mówi pani Maria. - Później wszystko szybko

DIAMENTOWE małżeństwo

się toczyło. 15 października byli zaręczyni, a 20 listopada ślub.

Co najbardziej ceni w mężu? - Trudno tak szybko odpowiedzieć, chyba to, że był na tyle posłuszny, że zawsze mi ulegał.

W Oławie mieszkają od 1973 roku. Oboje podkreślają, że najważniejsze we wspólnym życiu są zgoda i zrozumienie, w ich domu nigdy nie było kłótni, mimo że przez wiele lat mieszkali z teściami. - Miałam bardzo dobrą teściową, często była bardziej za mną niż za synem, nie miała córki, więc mnie traktowała jak swoją.

Państwo Choptiany mają dwóch synów, córkę, sześciu wnuków i dwie wnuczki. Mówią, że te maluchy to najwspanialsza rzecz na świecie.

- Jest dla kogo żyć, mamy powód do radości - dodają. - Z własnych dzieci jesteśmy zadowoleni, a z wnuków jeszcze bardziej.

Małżeństwo podkreśla, że zaskakujące jest to, jak błyskawicznie mija czas. - Wszystko dzieje się tak szybko, dni są za krótkie, człowiek ciągle jest

czymś zajęty, a wydaje się, że jeszcze zupełnie niedawno byłam taka młoda...

Czego sobie życzą na dalsze wspólne lata? - Potrzebujemy tylko zdrowia, bo wiek już swoje robi. Niczego więcej nie chcemy.

(AH)



Państwo Choptiany mają sporo powodów do uśmiechu



60-lecie małżeństwa świętowali w gronie rodzinnym. Serdeczne gratulacje całej rodzinie złożył burmistrz



Koniec roku szkolnego w oławskiej Szkole Podstawowej nr 3 - w ostatnim rzędzie trzeci z prawej Waldemar Wieczorek

Co najmniej trzech oławian swoje lata chłopięce i wczesne młodzieńcze spędziło w Oławie, a te dojrzałe w Sulejówku

O tym miasteczku za sprawą marszałka Józefa Piłsudskiego słyszeli zapewne wszyscy Polacy, ale ta wiedza sprowadza się na ogół do znajomości faktu, iż marszałek kiedyś tu zamieszkiwał. Pozwólcie więc, Drodzy Czytelnicy, że nieco przybliżę Wam to miasteczko.

Sulejówkę leży 22 km na wschód od Warszawy. Liczba ludności od 20 lat oscyluje wokół 19 000. Marszałek mieszkał tu w latach 1923-1926 w willi „Milusin”, wybudowanej za środki pochodzące

Z Oławy do grodu Marszałka (cz.1)

ze składek kadry Wojska Polskiego.

Po wojnie, do roku 1948 w dworcu zamieszkiwały:

siostra żony marszałka i była gosposia rodziny Piłsudskich. W 1949 r. polskie władze przekazały dworek do dyspozycji ambasady ZSRR, jej pracownicy przyjeżdżali tu wypoczywać. W 1956 r. „Milusin” przekazano władzom Sulejówki, a te zdecydowały o utworzeniu w nim przedszkola, które funkcjonowało do roku 2000. W tymże roku „Milusin” został przekazany fundacji utworzonej przez wnuka marszałka, pana Jarczewskiego, która rozpoczęła prace związane z budową muzeum Józefa Piłsudskiego.

Fakt zamieszkiwania marszałka przed wojną w Sulejówku w okresie PRL nie służył miastu. Było ono skazane na vegetację, której pozostałości w postaci rozjeżdżonych gruntowych dróg do tej pory doskwierają mieszkańcom, a telefon jeszcze na przełomie wieków był czymś nieosiągalnym.

Po transformacji ustrojowej rozpoczęła się żmudna praca dla nadrobienia zaległości. Zbudowano nowoczesny stadion piłkarski z krytą trybuną i zapleczem socjalnym. W czasie polsko-ukraińskiego „Euro” trenowali na nim piłkarze Rosji. Dzięki uruchomieniu Szybkiej Kolei Miejskiej w ciągu 30 minut dojeżdża się do Warszawy, a składy kursują co pół godziny.

Na tzw. gliniankach utworzono park miejski z kilkoma zarybionymi stawami, utwardzonymi alejkami z ławeczkami, miejscem do grillowania ze stacjonarnymi paleniskami, zamontowano też stacjonarne leżaki i hamaki do opalania. Pomysłowo urządzono też plac zabaw dla dzieci, władze miasta zdołały uruchomić także komunikację miejską i utwardzić część ulic oraz skanalizować miasto.

W takim mieście (prawa miejskie nabyte w 1962 r.) przyszło trzem oławianom żyć i pracować w wieku dojrzałym.

Jak tu dotarliśmy?

Rozpocznę od Waldemara Wieczorka. Dla pozyskania informacji o jego życiu poza Oławą zwróciłem się o pomoc

do rodziny. Spotkałem się z sympatycznym odzewem. Syn Waldka - Waldemar junior - nadesłał mi obszerną informację. Napisana jest ciekawie i ze swadą, więc nie odważam się w nią ingerować.

Przytaczam ją w całości: „Mój Tata Waldemar Wieczorek urodził się 14 marca 1937 r. we wsi Brzóstowa w ówczesnym powiecie opatowskim, województwo kieleckie. Przyszedł na świat



Waldek (najwyższy) z kolegami z sąsiedztwa



Pomnik Marszałka z córkami w Sulejówku



Waldemar Wieczorek ok. roku 1955

w domu rodzinnym, niewielkim budynku stojącym na skraju wsi, nad strugą wśród łąk doliny rzeki Kamienniej. W pobliskim Cmielowie, w znanej fabryce porcelany pracowała mama Taty - Regina Wieczorek, z domu Bargieł. Ojciec, Jan Wieczorek, był robotnikiem zatrudnionym w jednej z fabryk pobliskiego, przemysłowego Ostrowca Świętokrzyskiego. Tata miał starszą o dwa lata siostrę Mirosławę.

Miał dwa i pół roku, gdy z jego życia niemal na sześć lat zniknął ojciec. Jan Wieczorek we wrześniu 1939 r. został zmobilizowany. Dostał się do niewoli niemieckiej, był jeńcem stalagów gdzieś w dalekiej Nadrenii. Do domu powrócił latem 1945 r. Tata właśnie odebrał wówczas świadectwo ukończenia pierwszej klasy szkoły powszechnej w Cmielowie. Witał z obawą ojca, nieznanego faceta w angielskim wojskowym battle dressie.

Pod wpływem trudności ze znalezieniem zatrudnienia w zakładach Ostrowca i Cmielowa rodzice Taty postanowili wyjechać na „Zachód”. Dom własny wynajęli i latem 1946 r. ruszyli na Dolny Śląsk. Osiedli w Oławie, początkowo na Zwierzyńcu. Później przenieśli się nieco bliżej centrum miasta. Zamieszkali w ładnej willi, tuż przy służbie na prawym brzegu kanału. Dziadek Jan pracował tam jako służowy.

Tata podjął w Oławie naukę od trzeciej klasy Szkoły Powszechnej nr 3, którą ukończył w 1951 r. Z tego okresu wspominał m.in. wycieczny

plywackie w wodach Odry. Współ z rówieśnikami uczył się pływać gdzieś w pobliżu ruin wielkiej fabryki. Po ukończeniu szkoły podstawowej podjął naukę w Technikum Budowy Wagonów we Wrocławiu, dokąd dojeżdżał codziennie z Oławy pociągiem. Zachował wspomnienie ruin stolicy Dolnego Śląska. Tramwaj, którym zmierzał do technikum, przejeżdżał wśród rumowiska miasta do widocznego z daleka celu, jakim był niezniszczony, potężny schron przeciwlotniczy. Tata ukończył technikum w 1955 r. Podjął potem pracę w Państwowej Fabryce Wagonów „Pafawag”.

Gdy wiosną 1958 r. otrzymał powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej, był już nad Odrą sam. Rodzice opuścili willę nad służą w Oławie i wrócili do Brzostowy. Tata wynajmował krótko kąt u swojego majstra z Pafawagu. Od wiosny 1958 r. jego życiem posterowało Ministerstwo Obrony Narodowej. Najpierw trafił do jednostki wojskowej w podwrocławskiej Oleśnicy. Potem palec opatrności umundurowanej skierował kaprała Wieczorka do małej jednostki przy Poligonie Naukowo-Badawczym Sprzętu Pancernego i Motoryzacji w podwarszawskim Sulejówku. I tak jeden rozkaz wpłynął na kształt reszty życia młodego mężczyzny z Dolnego Śląska, który o Sulejówku pewno nigdy wcześniej nie słyszał. W tamtych latach w szkołach nie wspomniano osoby sanacyjnego marszałka Józefa Piłsudskiego, jego postać ówczesne władze skazały na zapomnienie. Ale to właśnie dziedzictwo marszałkowe, pośrednio, ale jednak skutecznie sprawiło, że Tata związał się z Sulejówkiem na zawsze.

W latach 50. w Sulejówku, w dawnym ogrodzie rezydencji „Milusin” państwa Piłsudskich (w dworze Marszałka wówczas działało już przedszkole) odbywały się potańcówki „na dechach”. 22 lipca w 1959 r., w święto państwowe ówczesnej Polski, w drodze na taką właśnie zabawę kapral Waldek poznał niewysoką szatynkę Elę, która szła z koleżankami z pobliskiej Miłosny (dziś to część miasta

Sulejówek). Najprawdopodobniej Tata urzeczony wdziękiami poznanej dziewczyny, wykorzystując możliwości swojej szarży, zorganizował wkrótce szpiegowsko-koleżeńską siatkę wywiadowczą. Dzięki jej pracy wiedział na bieżąco o wszystkich ruchach, zachowaniach i upodobaniach śledzonego „objektu”. Ela została skutecznie osaczona. Tata potrafił być konsekwentny. Dziewczyna wpadła mu w oko i pozostała tam aż do końca, aż do 2000 r. Z pełną wzajemnością... Jeszcze dziś Mama nie może odżałować sosny z ogrodu „Milusina”, którą ścięto, gdy kilka lat temu zaczęła się budowa nowoczesnego Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Na jej obłamanym konarze Tata, zanim ruszał na „parkiet”, wieszał swoją wojskową czapkę.

Jesienią 1959 r. kapral Wieczorek wyszedł do cywila. Wrócił do domu, po raz pierwszy od kilkunastu lat do Brzostowy. Podjął na krótko pracę jako kierowca w PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ale listy, choćby często pisane, przestały wystarczać. Dzięki wsparciu siostry Mirki, która z mężem i córką mieszkała już w Warszawie, przyjechał do stolicy. Tu czas dzielił pomiędzy pracę w Warszawskich Zakładach Fototechnicznych, a dojazdami podmiejskim elektrycznym do Miłosny. Wydał majątek na bilety PKP, ale się opłacało. W marcu 1961 r. poślubił Elżbietę Drażkę, córkę Janiny z domu Ziemińskiej (prażanki z dziada pradziada, i Kazimierza Drażka, przedstawiciela zasiedziały od pokoleń rodziny należącej do robotniczej elity Miłosny). Rok później Tata podjął pracę w Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych. W tej instytucji, próbującej przez cały okres PRL bezskutecznie zapewnić Polakom powszechny dostęp do telefonu, przepracował niemal trzydzieści lat. Odnosił tam swoje drobne sukcesy, głównie w dziedzinie racjonalizacji procesów produkcji. Kończył swoją zwutową karierę jako szef działu kontroli.

W 1961 roku, w Dzień Podchorążego, czyli 29 listopada, pojawiłem się w rodzinie ja, Waldemar Wieczorek. Imię

odziedziczyłem po ojcu, a On zawdzięczał je Helenie Mniszkównie. Babcia w czasie ciąży odwiedziła z dziadkiem w 1936 r. kino. Po filmie „Trędowata” postać ordynata Waldemara Michorowskiego pozostała dla tamtego pokolenia kobiet obiektem westchnień i wzorcem mężczyzny. W 1961 roku babcię Reginę wsparła aktywnie babcia Janina - nie miałem szans, by nosić inne imię...

W marcu 1966 rodzice „dostali” mieszkanie. Po pięciu latach wspólnego życia z dziadkami przenieśliśmy się do nowego bloku mieszkalnego w Sulejówku. Zamieszkaliśmy na Osiedlu Pod Sosnami, w istocie w pobliżu sosnowych młodników. Nowe gniazdo Wieczorków - 52 metry kwadratowe peerelowskiego M4 - pozostało nim dla Taty na zawsze. Spędzaliśmy wtedy sporo czasu razem. Poświęcił wiele godzin, aby nauczyć mnie gry w piłkę nożną. Ukończył kurs naprawy telewizorów i ze zdobytej wiedzy regularnie korzystał. Zapach rozgrzanej cyny z kalafonią rozniósł się często w mieszkaniu, nierzadko dobiegał też jego wrzask z głębi telewizorowego pudła, gdy doznawał chwilowego porażenia prądem. Pamiętam, jak wspólnie oglądaliśmy transmisję meczu na Wembley 17 października 1973 (tzw. zwycięskiego remisu) - telewizor odbierał wtedy wzorowo ze świeżo wymienionymi przez Tatę lampami!

Jesienią 1968 r. obydwa poszliśmy do szkoły. Ja do podstawówki, Tata podjął studia wieczorowe na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym Politechniki Warszawskiej. Był to dla niego bardzo trudny czas. Pamiętam, jak długo w nocy świeciło się w kuchni, którą zamieniał na swój „gabinet”, pamiętam jak z kolegami zamykał się w niedzielę w pokoju, gdzie odbywało się zbiorowe „zakuwanie” tajemniczych dla mnie całek. Z tytułem inżyniera metaloznawcy w 1973 r. przyszedł czas wytchnienia. Awansował w pracy, domowy budżet uległ wzmocnieniu. Pojawił się pierwszy samochód - kilkuletnia syrena 104. Na jej pokładzie pomknęliśmy na szalone wakacje pod namio-



Dworek Milusin

tem w Jastarni. I wróciliśmy bez awarii!

We wrześniu 1974 r. urodziła się Ania. Dobrze pamiętam, jak razem z Tatą, chcąc zobaczyć z daleka, przez zamknięte okno Mamę z siostrą, pieliśmy się po hałdzie koksu na zapleczu szpitala w Otwocku. Myśl o wspólnych porodach w otwartych porodówkach wówczas jeszcze nawet nie kiełkowała.

Ważnym wydarzeniem w zawodowym życiu Taty był wyjazd szkoleniowy w 1978 r. do Francji. Doskonalił tam swoją wiedzę o tajnikach nowych central telefonicznych, których produkcję na licencji francuskiego potentata podjął ZWUT w drugiej połowie lat 70. Kilka tygodni spędzonych w zasobniejszym świecie przyniosło mu wiele ciekawych obserwacji i bezcennych franków w portfelu. Jednak okres względnej prosperity PRL dobiegał końca. Dla naszej rodziny wyraziło się to tym, że Tata właściwie zniknął. Dla podtrzymania stanu finansów podjął drugą pracę - „po godzinach” został instruktorem nauki jazdy Polskiego Związku Motorowego. W domu pojawiał się koło 22.00. W tym trybie funkcjonował do 1990 r.

Rodzice aktywnie uczestniczyli w sąsiedzkiej symbiozie w ramach klatki schodowej naszego małego bloku. Sąsiedzi bywali u nas na hucznie obchodzonych imieninach. Na niewie spójnej Tata udzielał się pracując w radzie i zarządzie naszej osiedlowej spółdzielni. W 1990 r. został wiceburmistrzem Sulejówka. Nowe doświadczenie przyniosło trochę satysfakcji i sporo rozczarowania. Nie miał doświadczeń polityka, nie docenił zagrożeń, jakie niosą emocje towarzyszące zarządzaniu, nieoczekiwanie dla niego także w małych miejscowościach. W ogóle nie był typem fightera przedsiębiorczości. Wiele potrafił w swoich dziedzinach, wiele wymagał od swoich współpracowników. Bywał pewno zbyt pryncypialny w oczach zbyt kolejnych pracodawców w dobie żywiolowej gospodarki lat 90. Decyzję o przejściu na wcześniejszą emeryturę podjął w 1996 r. Wybrał się wówczas w podróż sentymentalną do Oławy. Odwiedził ważne dla niego miejsca, spotkał się z dawnymi kolegami.

W 1999 r. poznał w końcu przyczynę uporczywego bólu pleców. Nowotwór obrał za cel trzustkę Taty. Leczył się ponad rok w warszawskim Centrum Onkologii, rok pełen utrapień chemioterapii, przeplatany kryzysami i dającymi nadzieję okresami poprawy. Zmarł w szpitalu w Otwocku 14 grudnia 2000 r. Jego grób znajduje się na sulejówckim cmentarzu

leżącym w granicach Warszawy. Przy Alei Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

*

Po pięknie opowiedzianym wspomnieniu o swoim ojcu, które spisał Waldemar Wieczorek junior, chcę dodać kilka zdań o tym, jak ja wspominam Waldka.

Poznałem go chyba w roku 1948. Mieszkał około dwustu metrów ode mnie. Będąc 2 lata młodszym, nie byłem najlepszym partnerem do zabaw, ale kilkakrotnie bawiliśmy się na podwórku domu, w którym mieszkał. Trzecim partnerem do zabawy był mój rówieśnik Jan Ryss. Kiedyś urządziliśmy zwody w rzucie oszczepem. Jako oszczep służył nam nie używane wędzisko. O dziwo zawody wygrałem ja, chyba dlatego, że od pozostałych „zawodników” byłem co najmniej o pół głowy wyższy i miałem znacznie dłuższe ramiona. „Srebro” wywalczył Waldek. Niedługo potem Waldek z rodziną wyprowadził się i kontakt urwał się na dziesięciolecie.

W roku 1999 w rozmowie z kuzynką Reginą, która chodziła z Waldkiem do jednej klasy szkoły na Zwierzyńcu, dowiedziałem się, że Waldek mieszka w Sulejówku. Postanowiłem nawiązać z nim kontakt. W książce telefonicznej znalazłem dwa jedno- i dwubrzmiące imiona i nazwiska, zadzwoniłem pod pierwszy numer, telefon odebrała kobieta, wspomnieliśmy Oławę i już było jasne, że dobrze się dodzwoniłem, telefon bowiem odebrała żona Waldka.

Być może gdybym zadzwonił pod drugi numer, też byłoby dobrze, należał chyba do Waldemara juniora, ale tego już nie sprawdzałem.

Umówiliśmy się w restauracji, jakby inaczej, „U Dziadka”. Obaj, nie uzgadniając tego wcześniej, przynieśliśmy kilka zdjęć zrobionych w Oławie. Spotkanie upływało w serdecznej atmosferze, ale gdy zaproponowałem, byśmy wypili po lampce wina, Waldek odmówił. Domyśliłem się, że szwankuje mu zdrowie. Później spotkaliśmy się wraz z żonami w naszych mieszkaniach. Waldek z żoną, odwiedzając nas, przyniósł nam w prezencie piękną filiżankę i spodek z Cmielowa. Na tym spotkaniu pani Ela powiedziała nam, na co choruje Waldek. On sam nigdy się nie skarżył, żył tak, jakby był zdrowy. Choroba jednak postępowała.

Ostatni raz widziałem go w szpitalu w Otwocku, nie miał już świadomości, ale był spokojny.

Cały czas czuwała przy nim żona Elżbieta.

Cdn.

OPR.

WALDEMAR WIECZOREK
ZYGMUNT PISKOZUB



Waldek w grupie junaków (przy burcie przyczepy w dresie bez czapki)

OŁAWA

Hobby

Działka i rośliny to dla państwa Szklarczuków prawdziwa pasja. Od 2007 roku prawie codziennie przyjeżdżają na ul. Kilińskiego w Oławie. Na swojej działce mają oczywiście warzywa i owoce, ale także różne kwiaty i rośliny, a jedną z ich największych dum są pomidory, które naturalnie wyrosły naprawdę duże



Działka jest naprawdę piękna i zadbana

- Nasionka tych pomidorów dostałam od siostry - mówi Danuta Szklarczuk. - Trudno powiedzieć, co to za odmiana, wiem tylko, że jakaś amerykańska. Dbam o nie tak samo jak o wszystkie inne, a wyrosły takie duże. Mamy je dopiero pierwszy rok. Na krzaczku jest ich dużo, są mocne i odporne, i to wszystko bez żadnego pryskania. Są też słodkie. Sama zostawię sobie nasiona na kolejny rok.

Państwo Szklarczukowie twierdzą, że na przyszły rok

planują tylko tę odmianę pomidorów. W tym roku musi im wystarczyć tyle, ile zostało, czyli zaledwie 3 krzaczki. Na początku mieli 5, ale z chęcią rozdali rodzinie i znajomym, którzy - podobnie jak właściciele - suszą nasiona. Nic dziwnego.



Państwo Szklarczukowie są dumni ze swoich pomidorów

go. Kto by nie chciał takich pomidorów.

- Ta działka to moja prawdziwa pasja - mówi Edward Szklarczuk. - Jestem na emeryturze i to właśnie tu spędzam najwięcej czasu. Bardzo dbamy o każdy kąt

tej działki, żeby było tu dużo chodzenia i podziwiania. Jesteśmy dumni, gdy inni ludzie przechodząc zatrzymują się i patrzą na nasz ogródek. A teraz jeszcze możemy pochwalić się tak dużymi pomidorami.

Zachęcamy, aby brać przykład z państwa Szklarczuków i również dbać o swoje działki, a za właścicieli trzymamy kciuki, aby ich pomidory w przyszłym roku były jeszcze większe.

(DO)



Na działce rosną również pomidory malinowe i krakowskie

Gdy wakacje w pełni, warto wsłuchać się w siebie i rzucić palenie

Przez wiele lat palacze szukający alternatyw mieli do wyboru jedynie metody farmakologiczne, ale w ostatnich latach zyskiwali coraz więcej możliwości wyboru produktów, które potencjalnie mogą redukować szkodliwy wpływ nałogu na zdrowie.

Na rynku istnieje kilka różnych kategorii takich produktów. Wśród nich e-papierosy działające w systemach otwartych wymagających uzupełniania specjalnymi liquidami lub w systemach zamkniętych, gdzie wystarczy tylko zmienić gotowy kartridż. Na rynku jest też nowość - saszetki nikotynowe dostarczające nikotyny w dyskretny sposób, np. nowe, bo dostępne w Polsce dopiero od czerwca VELO, które nie zawierają tytoniu, ale także cieszące się coraz większą popularnością produkty do jego podgrzewania.

BADANIA KLINICZNE

Ciekawe wyniki przyniosły badania kliniczne, podczas których w czterech brytyjskich klinikach przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Byli to palacze, którzy zamiast tradycyjnych papierosów, używali podgrzewacza tytoniu glo. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji[1] wykazały, że całkowite przejście na to urządzenie spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody”, w porównaniu z kontynuacją palenia. W przypadku większości mierzonych biomarkerów, redukcje szkód zaobserwowane u osób były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić. Na podstawie zmierzonych toksykantów wykazano znaczącą redukcję ryzyka raka płuc, istotne obniżenie liczby białych krwinek, markera zapalnego wskaźującego m.in. na ryzyko chorób układu krążenia, poprawę w zakresie kluczowego



wskaźnika stresu oksydacyjnego związanego z paleniem, a także poprawę poziomu cholesterolu HDL.

NA CO DZIEŃ

Gdy rezygnacja z nałogu z dnia na dzień jest zbyt dużym szokiem, wiąże się ze stresem, a zastępcze plastry nikotynowe, gumy do żucia czy akupunktura okazują się zawodne, można zaplanować swoisty „okres przejściowy”, sięgając po jedną z dostępnych alternatyw. Wspomniane glo hyper są proste w użyciu, choć oparte na zaawansowanej technologii indukcyjnej. Z opublikowanych danych wynika, że przechodzenie z tradycyjnego palenia na alternatywne wyroby nikotynowe, to dobry krok w kierunku ochrony własnego zdrowia, ale nie tylko. Trzeba pamiętać o tym, że wakacje to czas, kiedy więcej przebywamy z bliskimi, podróżujemy, spotykamy w gronie przyjaciół. Warto podjąć wysiłek, by oszczędzić im narażenia na szkody związane z biernym paleniem. Czy wyniki brytyjskich eksperymentów skłaniają do refleksji?

¹ <https://link.springer.com/article/10.1007/s11739-021-02798-6>

MINUS (-)

OŁAWA

Most to nie ścieżka rowerowa

- Jeżeli stoi znak drogowy, to nie na zasadzie ekspozycji, tylko po to, żeby go przestrzegać - mówi pan Zbyszek. - Jeżeli po moście na Odrze nie można jeździć rowerem, to znaczy, że nie można. Tymczasem nie dość, że jeżdżą, to jeszcze co poniektórzy, zwłaszcza młodzi, pchają się na trzeciego i jeszcze z gębą do przechodniów, żeby się usunęli. Wczoraj jeden z takich omal nie przejechał mojej żony. Skoro znaki to za mało, apeluję do burmistrza, żeby nakazał straży miejskiej częstsze kontrolowanie. Może jak kil-

ka osób otrzyma mandaty za łamanie przepisów, to pójdą po rozum do głowy i zacząć się stosować do znaków i szanować pieszych. Jak ja wejdę na ścieżkę rowerową, to jestem intruzem i od razu zbieram cieżki od rowerzystów, ale jak oni jeżdżą po chodniku, to problemu nie widzą.

Pan Zbigniew twierdzi, że kiedyś straż miejska częściej kontrolowała most i miejsca, w których dochodzi do śpię między pieszymi a rowerzystami.

Piotr Gawerski ze Straży Miejskiej w Oławie przyznaje, że niestosujący się do przepisów rowerzyści to problem, nie tylko na moście, ale też w innym miejscach na terenie miasta. Przyznaje też,

że funkcjonariusze w ostatnich tygodniach rzeczywiście rzadziej kontrolują te miejsca, ponieważ jest sezon urlopowy i mają okrojony skład, a pracy jest dużo i nie mogą być wszędzie. Często problemem zgłaszanym przez mieszkańców w okresie letnim jest picie alkoholu w miejscach publicznych i to właśnie walka z tym zjawiskiem zajmuje mundurowym obecnie większość czasu. Komendant obiecuje jednak, że od września, gdy większość funkcjonariuszy wróci z urlopów, kontrole na moście będą częstsze.

Przypominamy, że za jazdę rowerem w miejscu niedozwolonym można otrzymać mandat wysokości 100 zł.

(WK)



Mimo znaku zakazu większość rowerzystów przejeżdża przez most, a nie przeprowadza rower

BARAN

(21.03-20.04)



W tym tygodniu ogarnie cie melancholijny nastrój. Zaczyniesz rozmyślać nad sprawami, na które dotąd nie miałeś czasu. Te chwile refleksji sprawią, że docenisz to, co masz. Sprawy zawodowe zejda na dalszy plan. Ktoś będzie bardzo intensywnie myślał o tobie i snuł pewne plany. Rozejrzyj się wokół siebie, a dostrzeżesz osobę, dla której jesteś tak ważny.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Będziesz spędzać chwile na dobrej zabawie i spotkaniach z przyjaciółmi. Nie zapomnij jednak o obowiązkach domowych. Wiadomość od Strzelca poprawi humor pod koniec tygodnia. Sprawy sercowe zaczynają się wyjaśniać i układać w spójną całość. Okaż współpracownikom zainteresowanie, niektórzy chcą z tobą poważnie porozmawiać.

LEW

(23.07-22.08)



Bardzo stresujący tydzień, wszyscy będą czegoś chcieli od ciebie. Partner będzie miał pretensje, a koledzy z pracy będą denerwować. Nie podchodź do wszystkiego tak emocjonalnie, przeczekać napiętą sytuację, powoli wszystko wróci do normy. Sprawy zawodowe potoczą się dobrze, jeśli znów nie odłożysz ważnego rozstrzygnięcia.

WAGA

(23.09-23.10)



piątek i wtorek mogą dokuczać nieporozumienia - w pracy i w domu. Stracisz ochotę do działania, będziesz rozmyślał i analizował postępowanie innych. Powodem wszystkich konfliktów w dużej mierze będziesz ty sam. Zwróć uwagę na swoje zdrowie, możliwe niewielkie komplikacje. Zrób badania, które od dawna odkładałeś.

STRZELEC

(23.11-21.12)



W pracy dobra passa. Możesz się spodziewać pochlebnych opinii i ciekawych propozycji. Przyjdą w samą porę, bo będziesz potrzebował uzupełnienia domowego budżetu, który mocno nadszarpnęły wakacyjne wydatki. Skontaktuj się z dalszą rodziną, bo krewni czują się lekceważeni.

WODNIK

(21.01-20.02)



Zaufaj intuicji w sprawach zawodowych. Staniesz przed wyzwaniem i będziesz musiał zrobić coś, co jest dla ciebie nowością, ale nie bój się, wszystko ułoży się pomyślnie. Nie daj się wciągnąć w żadne afery i spotkania, które mogą zdenerwować albo wprowadzić w zły humor. W weekend postaraj się ocieplić stosunki z bliską osobą.

Twórzmy wspólnie **FOTOGRAFICZNĄ** historię Oławy (15)

Dziś zdjęcie z 1968 roku - z Albumu Barbary Bortnik - zrobione na ul. B. Chrobrego

Fotograf stał tyłem do budynku o numerze 14, a aparat miał skierowany na drugą stronę ulicy. Na pierwszym planie panie Helena Paczka, Filomena Ziemkiewicz i dziewczynka Barbara Paczka.

W głębi widzimy po lewej stronie okna budynku - dziś ma adres B. Chrobrego 15, a na wprost niedokończony na wysokości pierwszego piętra budynek z zamurowanymi oknami - w tych obiektach mieściły się koszary armii sowieckiej, która opuściła Polskę na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Bardziej w prawo (na zdjęciu nie widać) jest ul. Młyńska, na której po lewej stronie były koszary radzieckie. Ja uważam, że fotograf miał dużo szczęścia, jak robił to zdjęcie, ponieważ - a znam to z opowiadań - za zdjęcia, na których były obiekty wojskowe, ludzie byli aresztowani i robiono z nich szpiegów. Proszę pamiętać, że był to 1968 rok, to była jeszcze „głęboka komuna”.

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura”

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.



Zdjęcie zrobione na ul. B. Chrobrego w 1968 roku, widać budynki, w których stacjonowali radzieccy żołnierze

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

(CK)



To zdjęcie zrobiłem w 1971 roku. Na pierwszym planie widać świeżo położoną nawierzchnię asfaltową na ulicy 3 Maja, w głębi ul. B. Chrobrego. Przy wysokim dwupiętrowym budynku jest niedokończony budynek na wysokości wysokiego parteru - tam były „ruskie koszary”, jak się wtedy mówiło. W drugim budynku po prawej - wówczas to był adres B. Chrobrego 15, a dziś ma adres Młyńska 1 - na parterze mieściła się Wytwórnia Wód Gazowych i Rozlewnia Piwa, gdzie również nabijano szklane syfony. Wytwórnia ta była prowadzona przez Społec WSS o/Oława, a jej długoletnim kierownikiem był Jan Pyrz

BYK

(21.04-21.05)



W tym tygodniu nie podejmuj decyzji w sprawach sercowych. Poczekaj aż emocje nie będą w tobie buzować. Teraz twój ogłód sytuacji może być błędny. Zastanów się nad swoim postępowaniem, czy zawsze jesteś w porządku wobec innych. W pracy unikaj konfliktowych sytuacji. W sobotę miła niespodzianka - odwiedzi kogoś bliskiego.

RAK

(22.06-22.07)



Zmobilizuj się do pracy, bo czas laby się już skończył. Czekaj cię wiele obowiązków, jednak nie sprawią trudności. Otrzymasz propozycję zawodową, której przyjęcie będzie wymagało odwagi. Nie żałuj, jeśli nie podejmiesz wyzwania, jeszcze nieraz otrzymasz podobną szansę. Ogranicz trochę wydatki, ostatnio zbyt szastasz pieniędzmi.

PANNA

(23.08-22.09)



Nie bój się wyrażać własnego zdania, nie możesz całe życie kłaść po sobie uszu, żeby wszyscy byli zadowoleni. Upewnij się, czego chcesz i spróbuj to wyegzekwować, będzie ku temu okazja w najbliższych dniach. Ten tydzień to również dobry czas na nowe znajomości. Stan portfela zachęci do odkładanych zakupów.

SKORPION

(24.10-22.11)



W poniedziałek ważna rozmowa na temat twojej zawodowej przyszłości. Przeprowadź ją z rozwagą, a może uda się tobie umocnić swoją pozycję. Poświęć trochę uwagi swojej drugiej połowie. To, że ostatnio wszystko dobrze się układa nie znaczy, że możesz spocząć na laurach. Pod koniec tygodnia łut szczęścia uchroni cię przed kłopotami.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Wykaż się bystrością i rozwagą przy rozwiązywaniu ważnej sprawy, która trapi cię od dawna. Możliwe pomyślnie rozwiązanie, choć nie unikniesz ostrej sprzeczki. Twój bliscy będą się trochę buntować. Nikt nie lubi rewolucji, jednak teraz będzie potrzebna. W piątek ostrożnie z intuicją, będzie źle podpowiadać.

RYBY

(21.02-20.03)



W tym tygodniu uda się pchnąć do przodu najważniejszą sprawę. Małe postępy sprawią, że nabierzesz wiatru w żagle. Przeżyjesz miłe chwile z partnerem, na które od dawna czekałeś. Nie zepsuj miłej atmosfery pretensjami o drobnostki. W weekend rozkwitnie twoje życie towarzyskie. Zdrowie i finanse nie będą cię martwić.

PRZESTRZEŃ KULTURY | OŁAWA 2021

HIP HOP REUNION 2

28.08.2021
Park miejski obok PKP

START: 13:00

13:00 - Warsztaty z Djingu (DJ Skipless)
15:00 - Warsztaty graffiti
17:00 - Pokaz tańca breakdance
18:00 - Warsztaty z produkcji muzycznej
19:00 - Freestyle na majku
20:00 - Koncerty
23:00 - Pokaz specjalny

SOFII x DJ KMZ | KPSN
WGWC | ELEMENT | KOPER RECORDS

DOFINANSOWANIE:
Centrum Sztuki w Oławie, KPSN, WGWC, ELEMENT, KOPER RECORDS

WWW.KULTURA.OŁAWA.PL

Hip-hopowe zakończenie lata!

OŁAWA
Kultura

Jesteś fanem kultury hip-hop? Pasjonujesz się rapem, didżeingiem, tańcem breakdance, graffiti? Chcesz ciekawie spędzić czas z przyjaciółmi? Ta propozycja jest dla ciebie!

Brakuje ci miejsca i klimatu, gdzie można wychłodzić? Leżaki, hamaki, piłka do siatki, piłka do nożnej, badminton, freestyle, pokazy, warsztaty, koncerty i muzyka puszczana przez DJ KMZ.

A dla najmłodszych - malowanie twarzy, kręcenie dredów i warkoczyków. To wszystko czeka już w sobotę 28 sierpnia w parku miejskim obok PKP w Oławie. Startujemy od godz. 13.00. Wstęp wolny. Hip-Hop Reunion 2 to idealne wydarzenie, miejsce, czas i ludzie, którzy sprawią, że zakończenie wakacji będzie jeszcze lepsze niż mogłeś sobie wyobrazić! Poczuj hip-hop na zakończenie wakacji!

Organizatorem „Hip-Hop Reunion 2” jest 2 Face Events Kamil Kaczmarek. Wydarzenie odbywa się w ramach mini-grantów Przestrzeni Kultury - Oława 2021 finansowanych przez Centrum Sztuki w Oławie przy wsparciu Urzędu Miejskiego.

(KT)

Centrum Sztuki w Oławie, Mama

KINO PLENEROWE

TERENY ZIELONE ZA OŚRODKIEM KULTURY
(FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE)

22 SIERPNIA 2021

POKAZ FILMÓW GRAND OFF

POKAZ FILMU PALM SPRINGS

WSTĘP WOLNY

20:30 - GRAND OFF
21:30 - PALM SPRINGS

Centrum Sztuki w Oławie, SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

26.08
GODZ. 10:00

WAKACYJNE KINO SENIORA

MAŁŻEŃSTWO NA SKRÓTY

BILET: 5zł

www.kultura.olawa.pl

OŁAWA
Kultura

Ten film będzie można zobaczyć w ostatnim Wakacyjnym Kinie Seniora!

Komedia romantyczna, w której „czas zwariował i pora go naprawić”, to nasza propozycja na ostatnie Wakacyjne Kino Seniora. Teddy, główny bohater australijskiej produkcji, jest przekonany, że na wszystko ma jeszcze czas i pewne rzeczy może odłożyć na później. Jego nastawienie do życia zmienia się, gdy wpada w dziwną wariację czasową...

Bilety dla seniorów w promocyjnej cenie 5 zł do nabycia w kasie Kina Odra. Na film zapraszamy w czwartek 26 sierpnia o godz. 10:00.

(KT)

Małżeństwo na skróty

Centrum Sztuki w Oławie, SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

2021/2022

KURSY I SEKCJE

ZAJĘCIA STAŁE (PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK)

CAPOERIA	ZAJĘCIA BALETOWE	JOGA	CERAMIKA
TEATR DLA DZIECI	AKADEMIA MAŁEGO ARTYSTY	NAUKA GRY NA GITARZE	WARSZTATY PLASTYCZNE DZIECI 9-12 LAT
SZACHY	LEGO KONSTRUKTOR	FOTOGRAFIA CYFROWA	FOTOGRAFIA ANALOGOWA

ZAJĘCIA WEEKENDOWE:

NAUKA GRY NA KŁAWISZACH	LABORATORIUM JUNIORA	CERAMIKA WAKU	WARSZTATY PRODUKCJI MUZYCZNEJ
-------------------------	----------------------	---------------	-------------------------------

ZAPISY OD 18 SIERPNIA 2021

ZAPISY: 71 313 28 29 | 793 833 404 | KURSY@KULTURA.OŁAWA.PL

PLENEROWE POKAZY KURSÓW I SEKCJI:
30 SIERPNIA 2021 godz. 15:00-19:00 NA TERENACH ZIELONYCH OŚRODKA KULTURY

SZCZEGÓŁY NA:
WWW.KULTURA.OŁAWA.PL

2021 SIERPIEŃ **08**

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 755 15 70

SAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY MIASTA OŁAWA

KINO Odra

REPERTUAR 2021

PIĄTEK 20.08	SOBOTA 27.08	NIEDZIELA 28.08	PONIEDZIAŁEK 29.08	WTOREK 30.08	ŚRODA 31.08	CZWARTEK 01.09
18:00 Wyroki 17:55 Czarna owca 20:05 Old	18:00 Wyroki 17:55 Old 20:05 Czarna owca	18:00 Wyroki 17:55 Czarna owca 20:05 Old	RECZYNNIE	18:00 Wyroki 17:55 Old 20:05 Czarna owca	18:00 Wyroki 17:55 Czarna owca 20:05 Old	Wakacyjne Kino Seniora (10:00) Małżeństwo na skróty 15:45 Wyroki 17:40 Old 19:50 Czarna owca

W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.
Kasa biletowa czynna jest od wejścia do siedziby w godzinach:
wtorek - piątek: 12:30 - 20:30 (z 15 min. po rozpoczęciu biletowego seansu)
sobota/niedziela: kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu biletowego seansu/wydarzenia

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22,00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMujemy DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

Zatrudnię na stanowisko

ŚLUSARZA

Miejsce pracy: **Stanowice / dojazd własny**

Tryb pracy: **jednozmianowy / produkcja**

Wymagania:

- 10-letnie doświadczenie zawodowe;
- umiejętność obsługi maszyn: prasy mimośrodowej i pras hydraulicznych.

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin od 8:00 – 16:00;
- wynagrodzenie od 4500,00 zł brutto.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na e-mail: **biuro@pol-met.eu**

W razie pytań kontakt telefoniczny: **602 892 199**

► Zatrudnię mechanika samochodowego, blacharza i lakiernika. Praca w Niemczech Tel. 0049 15234125463

ZATRUDNIĘ MECHANIKA DO PRAC W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZE. DZWONIĆ OD 8.00-15.00 POD NR TEL. 502 174 411

ZATRUDNIĘ TRAKTORZYSTĘ DO PRAC W GOSPODARSTWIE ROLNYM W NOWYM DWORZE. DZWONIĆ OD 8.00-15.00 POD NR TEL. 502-174-411

DYREKTOR ZARZĄDU DRÓG MIEJSKICH I ZIELENI W OŁAWIE OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW NA WOLNE STANOWISKO URZĘDNICZE: SPECJALISTA DS. DRÓG TERMIN SKŁADANIA OFERT MIJA 10 WRZEŚNIA 2021 R. INFORMACJE NT. NABORU SĄ DOSTĘPNE NA STRONIE: www.zdmiz.olawa.pl W ZAKŁADCE PRACA, W SIEDZIBIE JEDNOSTKI, UL. 3 MAJA 30 I PIĘTRO POKÓJ 206 ORAZ POD NR TEL. 71 313 94 45

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

SPRZEDAŻ

PPH M. SZCZEPAŃSKI

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA - ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892

WROCŁAW - ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE - ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETO

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA

Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam miód wiosenny oraz facelia z lipą, słoik 0,90 l, 35 zł Tel. 504 668 850

► Sprzedam 9 uli wielkopolskich z pszczołami, tanio, Tel. 504 668 850

ZDROWIE

LEKARSKIE

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁONSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED W OŁAWIE PRZY
UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
8. LECZENIA CHOROBY DOLNYCH,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU. ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED: KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

► Naprawa protez zębowych i wykonywanie protez. Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, nowy blok, balkon, piętro II 450tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m2- 340 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m2- cena 290tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda – 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 40m2, 220 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1000m2 - 120 tys, Prosperhome 506540120

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

► Sprzedam działki 13,14,18 i 71 arów pod zabudowę jednorodzinną, Grędzina Tel. 504 668 850

► Sprzedam działkę ogrodową Oława Tel. 504 158 306

► M-5 Iwaskiewicz, II piętro, Tel. 607 135 112

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię garaż Tel. 603 058 588

► Kupię dom + budynki gospodarcze, stodołę w gm. Czernica Jelcz-Laskowice Tel. 603 364 107

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► 37,50 m kw., kawalerka z dużą kuchnią umeblowaną, po remoncie, Oława, 880 205 660

► 2 pokoje umeblowane, centrum Oławy 2 piętro. 1300 + opłaty. 602 129 769

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl, 506540120

► Wynajmę kawalerkę w Marcinkowicach w pełni wyposażoną (pokój, kuchnia, łazienka) tel. 794-469-150, 535-080-816

► Do wynajęcia kawalerka po remoncie w Oławie. Tel. 609 840 762

► Do wynajęcia słoneczne 2-pokojowe mieszkanie z dużym balkonem, w centrum Oławy. Tel. 784 705 965

► Mam do wynajęcia w pełni umeblowane (nowe meble), zadbane mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia, łazienka, w Jelczu-Laskowicach przy ul. Techników. Koszt najmu za m-c 1.500,00 + czynsz, energia ok. 800 zł. Kaucja 2.500,00 zł. Kontakt tel. 600596421

► Wynajmę mieszkanie 2 pokoje I p. 40 m.kw., 1300 zł kaucja 2500 zł Oława Tel. 691 740 182

► Wynajmę 2-pokojowe mieszkanie w Laskowicach cena 2400. Tel. 604 944 993

► Wynajmę lokal 22,40 m kw., na działalność, Oława, ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560, 789-257-004

► Wynajmę mieszkanie w Jelczu-Laskowicach 50 m.kw. umeblowane, l.p. z windą, nowe - 1600 + opłaty miesięc. Tel. 603 364 107

► Do wynajęcia duży dom 250 m.kw., 9 pokoi, 3 łazienki, duża kuchnia, działka 30 arów, dwie bramy wjazdowe, monitoring, dwa garaże - Jeszkowice Tel. 603 364 107

ZAMIEŃ

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokoła Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicz 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA, PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ
URZĄDZEN CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478,
71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roewieckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

PRACA!!!

Firma Dachy z Blachy

Zatrudni na stanowisku:

- Magazynier

Wymagane uprawnienia na wózek widłowy.

Marcinkowice, ul. Orla 16

CV proszę wysyłać: e-mail: biuro@dachyzblachy.com

BURMISTRZ OŁAWY

Ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko

DYREKTORA

Żłobka Miejskiego „Zielony Zakątek” w Oławie:

Termin składania ofert do dnia 24 sierpnia 2021 r.

Informacje nt. naboru są dostępne na stronie: www.um.olawa.pl w zakładce Urząd Miejski/Praca i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

Burmistrz Miasta Oława

Tomasz Frischmann

PRACA

DAM PRACĘ

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI WTRYSKAREK, PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ, PRACA 3 ZMIANOWA, WYNAGRODZENIE 3500-5000 BRUTTO. MIEJSCE PRACY BYSTRZYCA OŁAWSKA TEL. 503 964 115

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

► Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884

► Zatrudnię sprzedawcę do sklepu w Oławie. Tel. 607 165 625

► Zatrudnię kierowcę C + E w transporcie krajowym i zagranicznym. Tel. 601 404 502

► Przyjmujemy uczniów na praktyki zawodowe, w celu przyuczenia do zawodu lakiernika. Na lakiernie proszkową i samochodową kontakt 501169184

► Zatrudnię od zaraz kierowcę kat B w transporcie międzynarodowym. Wyjazdy max 4-5 dni i powrót do polski. Oferujemy stabilne zatrudnienie i atrakcyjne wynagrodzenie (4500-6500 pln/m-c). Tel. 71 711 71 16

FIRMA DIAG-MECH SP. Z O.O.
Z WROCŁAWIA/OŁAWY
PRZYJMIE DO PRACY KIEROWCÓW KAT. C+E
W TRANSPORCIE MIĘDZYNARODOWYM.
GWARANTUJEMY STABILNE ZATRUDNIENIE (UMOWA O PRACĘ) ORAZ MOTYWACYJNY SYSTEM WYNAGRODZEŃ.
POSIADAMY POJAZDY I NACZEPY DO 4 LAT.
GŁÓWNIEM OBSŁUGUJEMY BRANŻĘ AUTOMOTIVE - NIEMCY, CZECHY.
UWAGA!! WEEKENDY W DOMY!!!
PRACA W KÓŁKACH, CO KÓŁKO ZJAZD NA BAZĘ.
WYMAGANE DOŚWIADCZENIE.
TEL. 604-104-321

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitar-
nych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495
749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604
613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszcze-
nie dywanów, tapicerki meblowej
oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samo-
chodowej, dywanów Atrakcyjne ceny,
dojazd - www.ecoprane.pl, Tel. 692
057 141

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604
332 147

- Przewóz osób Tel. 604 332 147
- Transport HDS, Tel. 724 768 466
- Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja.
Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan
Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, napra-
wa, wymiana, montaż, serwis, instala-
torstwo gazowe i hydrauliczne, elek-
tryka. Tel. 790 421 226

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI. 10 000 PROJEKTÓW
TYPOWYCH DOMÓW DO
WYBORU. www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele,
regipsy, papa termozgrzewalna, Tel.
698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, prze-
róbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698
623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i reno-
wacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel.
724 768 466

► Usługi budowlane - Kafelkowanie,
Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143
324

► Cyklinowanie bezpyłowe, ukła-
danie parkietów i paneli, renowacja
schodów, Tel. 507 194 548

► Brukarstwo i usługi koparko-lado-
warką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, re-
gipsy, kafle, gładzie, panele, tapeto-
wanie, malowanie: wnętrz, elewacji,
dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź,
regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729
677 185

► Remonty, wykończenia mieszkań
od A do Z, instalatorstwo, ogrodzenia,
wraz z instalacjami Tel. 790 421 226

► Zgrzewanie papy, naprawy de-
karskie, kominy, mycie i malowanie
dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087
150

USŁUGI
SPAWALNICZO-ŚLUSARSKIE
- BRAMY, OGRODZENIA,
FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY,
BARIERY, - OGRODZENIA
PANELOWE, - MUROWANIE
ŚLUPKÓW I OGRODZEŃ, - OCYNK,
MALOWANIE PROSZKOWE
TEL. 794 469 150, 576-586-690

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski
gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD.
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckie-
go JAKUB MOŻEJKO, briefy, doku-
menty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŹKÓW - tłumacz przy-
sięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia
przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputero-
wy, rozwiąże każdy problem, dojazd
do klienta, 10-letnie doświadczenie,
tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715
185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefo-
ny komórkowe, E-papierosy, serwis
telefonów, drukarek, komputerów.
Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B.
Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

► Kredyty konsolidacyjne gotówko-
we pożyczki pozabankowe biuro Oła-
wa.pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu
obok punktu z dorabianiem kluczy
i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel.
501 169 184

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche
i czyste. Możliwość stałego coty-
godniowego odbioru w Oławie i w
Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pa-
kowania. Odbiór własnym środkiem
transportu. Informacja pod numera-
mi telefonów: 660 618 206, 535 989
435

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956



► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

AKUMULATORY

ROWERY

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymariski - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuolawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



Najlepsi w zawodach federowych Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie: Tomasz Sukacz, Robert Zybala, Andrzej Świętach, Jakub Stadnik, Bartłomiej Suchodolski i Zbigniew Barnyk

WĘDKARSTWO Zawody feederowe

15 lipca rozegrano
gruntowe zawody Koła
Miejskiego PZW nr 16

Największe koło Polskiego Związku Wędkarskiego w powiecie oławskim rozegrało kolejne w tym roku zawody feederowe. Tym razem głównym trofeum był „Puchar Prezesa”.

Metoda gruntowa jest najbardziej efektywna w połowie średnich oraz dużych ryb, szczególnie na większych dystansach i na łowiskach z wodą płynącą. To wynika z idealnego zanęcenia miejsca, gdzie jest haczyk z przynętą, bez względu na odległość łowienia i typ łowiska. W zawodach gruntowych łowi się na feedery lub pickery, z drgającą szczytówką. Nośnikiem zanęty jest koszyk zanętowy lub sprężyna. Na przynętę stosuje się: pinkę, białego i czerwonego robaka, dendrobenę, rosówkę, pijawkę, także kukurydzę, pszenicę, pelet, kulki proteinowe itp.

W zawodach oławskiej „Szesnastki”, rozgrywanych na kanale żeglownym Odra, startowało 16 wędkarzy. Przed startem zawodnicy mieli półtorej godziny na przygotowanie sprzętu, łowiska, zanęt i przynęt. Rywalizacja przebiegała w bardzo trudnych warunkach

Tomasz Sukacz zdobył puchar

atmosferycznych - panował upał ale ryby bardzo chętnie żerowały. Złowiono łącznie 23830 g ryb, głównie leszczy, płoci, okoni i krapi.

Najlepiej w tych okolicznościach poradził sobie Tomasz Sukacz, który złowił 7475 g ryb, zdobywając główne trofeum zawodów. Drugie miejsce w tej rywalizacji zajął Robert Zybala, który upolował ryby ważące łącznie 3420 g, a trzeci był Andrzej Świętach, z łupem o ciężarze 3195 g.

Na kolejnych miejscach uplasowali się: Jakub Stadnik - 2705 g, Bartłomiej Suchodolski - 2120 g i Zbigniew Barnyk - 1945 g.

Trzem najlepszym wędkarzom w głównej kategorii puchary wręczyli prezes Koła Stanisław Kądziołka oraz Czesław Zawer. Sędziował Czesław Zawer, w asyście Zbigniewa Piegzy.

Zarząd Koła PZW nr 19 w Oławie zaprasza 28 sierpnia na zawody dzieci do lat 14 nad staw miejski w parku koło dworca PKP. Zbiórka i zapisy

do godziny 8.00. Obecność rodzica lub opiekuna obowiązkowa.

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza swoich członków na zawody spinningowe, które odbędą się 29 sierpnia. Zbiórka i zapisy do godziny 5.45 przy stopniu wodnym w Lipkach.

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wt. i czw. w g. 16-18, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W pilnych sprawach kontakt tel. nr 609 68 22 07. W tym samym miejscu także sprawy członków Koła nr 19 załatwia Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w czw. w g. 16-18 w siedzibie Koła przy ul. 3 Maja 1A, lub pod tel. 501278041 w pozostałe dni.

(GRARO)

PIŁKA NOŻNA

Klasa B

Piast Miłocice pokonał
Polonię Godzikowice 4:1.
Mimo, że to sparing,
wynik jest bardzo ważny
dla lokalnej społeczności

Jak informuje nas prezes Piasta Ryszard Wnuk, piłkarze miłocickiego klubu nie wygrali meczu od trzech lat! Teraz drużyna ma być mocniejsza, a pozycja w tabeli - lepsza. - Zmieniliśmy trenera, mamy zupełnie inny zespół - mówi Wnuk. - Myślę jednak, że w końcu się obudziliśmy i nie będziemy już ostatni w B-klasie. Trenerem jest Marek Sturlis z Oławy. Już teraz jesteśmy mu wdzięczni, bo dzięki jego postawie, przemeblowaniu składu, Piast w końcu zaczyna grać!

(KT)



Zwycięstwo po trzech latach

GO KINO OŁAWA gokino

REPERTUAR 20 - 26.08.2021

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:00

LASSIE, WRÓĆ!
(2D DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:00 14:00 16:00

THE END
(FILM POLSKI)

PT-CZW 13:30 18:00 20:25

DOM NOCNY
(2D NAPISY)

PT-CZW 20:15

CZARNA OWCA
(FILM POLSKI)

PT-CZW 16:00 18:15 20:35

WYROLOWANI
(2D DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:00 14:00 16:00

KOSMICZNY MECZ: NOWA ERA
(2D DUBBING)

PT-CZW 11:00

FREE GUY
(2D DUBBING)

PT-CZW 15:50 18:15

FREE GUY
(2D DUBBING)

PT-CZW 20:40

WYPRAWA DO DŻUNGLI
(2D DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:30

LEGION SAMOBÓJCÓW. THE SUICIDE SQUAD
(2D NAPISY)

PT-CZW 18:05

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

ARKADIUSZ
JAKUBIK

MAGDALENA
POPLAWSKA

KAMIL
SZEPTYCKI

AGATA
RÓŻYCKA

WŁODZIMIERZ
PRESS

KAŻDY MA COŚ ZA USZAMI



sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Ironmani
z Jelcza-Laskowic

s.26

Piszczek
górá

s.27

BIEGANIE

Działo się

15 sierpnia w parku przy dworcu PKP zorganizowano bieg pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym”. Odbił się także piknik charytatywny dla Nataliki

Były dwa dystanse: honorowy: 1 963 m oraz towarzyszący: 5 000 m. Dlaczego akurat 1963? Ostatnim członkiem ruchu oporu, tzw. „Żołnierzem Wyklętym” był Józef Franczak ps. „Lalek”, który zginął w obławie w Majdanie Kozic Górnych pod Piaskami (woj. lubelskie) osiemnaście lat po wojnie - 21 października 1963 roku.

Dla uczestników przygotowano: medale, koszulki i poczęstunek. Nagradzano panie i panów w kategorii open, na dystansie 5 km. Na dystansie honorowym nie mierzono czasu. Przebiec mógł każdy, bez względu na wiek, przygotowanie fi-

KU PAMIĘCI WYKLĘTYCH, z charytatywnym akcentem

zyczne i doświadczenie. Na trasie nie brakowało dzieci, całych rodzin, a nawet mam z wózkami. Liczyły się chęci i dotarcie do mety, bez względu na uzyskany czas.

Prawdziwy wyścig odbywał się na dystansie 5 kilometrów. Mimo upalnej pogody, biegacze radzili sobie świetnie. Z pewnością sprzyjał zadrzewiony teren, ale nie bez znaczenia był też głód rywalizacji, zwłaszcza, że w pandemicznym okresie okazji sprawdzenia swojej formy w większym gronie, brakowało. Wyniki publikujemy w ramce.

W trakcie trwania całego wydarzenia, zbierano pieniądze dla Nataliki Zezuli. Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oławo”, Urząd Miejski oraz wolonta-

riusze przygotowali m.in. jogę z Dorotą Dybką oraz zumbę na trawie z Różą Zychowicz, ciasta, kawę, malowanie twarzy, pajdę chleba ze smalcem i kielbaski. Odbywały się również pokazy ratownicze, a chętni mogli się zaszczyć przeciwko COVID-19, jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson.

Dla Nataliki zebrano ostаточно 3742,50 zł. Dziewczynka choruje na wrodzoną toksoplazmozę i wodogłowie oraz padaczkę lekooporną. W ubiegłym roku, dzięki wsparciu ludzi dobrej woli zebrała pieniądze na zakup olejków CBD, które pomagają walczyć m.in. z epilepsją. Teraz potrzebuje terapii komórkami macierzystymi.

- Życie od samego początku nie oszczędza naszej córeczki

- mówią rodzice. - Kochamy Natalkę tak mocno, jak to tylko jest możliwe, ale sama miłość nie wystarczy do odzyskania utraconego zdrowia. Córcia urodziła się z wrodzoną toksoplazmozą i wodogłowie. Dodatkowo po 8 mie-

siącach przyplątała się epilepsja lekooporna, skutecznie utrudniając rozwój Nataliki. Po urodzeniu przeszła dwie operacje wszczepienia zastawki komorowo-otrzewnej do główki, które zatrzymały wodogłowie i podarowały

szansę naszemu maństwu na rozwój. Tego momentu, kiedy dziecko zabierane jest na salę operacyjną, nie da się opisać słowami. Małe życie, tak bardzo kruche, tak bardzo bezbronne, trafia w ręce lekarzy i już nic więcej zrobić nie możesz. Pozostaje strach, niepewność. Człowiek ma ochotę chodzić po ścianach, z nerwów obgryzać paznokcie do kości. Natalka obecnie nie jest nawet w najmniejszym stopniu samodzielna. Nie chodzi, nie mówi, nie potrafi nawet sama jeść. Prawdopodobnie też niewiele widzi. Potrzebuje pomocy we wszystkich, nawet najprostszych czynnościach. Od ponad 4 lat wspomagamy się medyczną marihuaną, która przynosi znakomite efekty. Nie wyobrażamy sobie już dzisiaj funkcjonowania bez olejków CBD. Dzięki nim Natalka ma napady już tylko raz na miesiąc, co jest dla nas niebywałym osiągnięciem. Córeczka może uczęszczać do przedszkola i bawić się w towarzystwie innych dzieci. To dla niej niesamowicie ważne. Teraz czeka nas kolejny etap walki o jej zdrowie - terapia komórkami macierzystymi. Komórki, które chcemy podać córce, zostały pobrane od jej brata krótko po porodzie. Dzięki tej terapii istnieje szansa na polepszenie jej stanu zdrowia i stanu fizycznego. Może zacząć chodzić, jak również może polepszyć się jej codzienne funkcjonowanie, gdyż zacznie gryźć pokarm, czego obecnie nie robi. Wszystko musimy blendować i dajemy jej przy spożywaniu posiłków nasze jedzenie w małych kawałkach, żeby uczyła się gryźć, jest to jednak pracochłonna praca.

Niestety ta terapia nie jest w żaden sposób refundowana. Rodzice są zmuszeni, by opłacać ją z własnej kieszeni. Nie stać ich jednak na to, by wyłożyć 50 000 zł. Dlatego proszą o pomoc, a pieniądze z olawskiego biegu są dla nich bardzo ważne. Wciąć jednak nie ma pełnej kwoty. Jeśli chcesz się dorzucić, możesz to zrobić za pośrednictwem strony siepomaga.pl, wyszukując zbiórkę na hasło: „Pomóż nam walczyć o zdrowie Nataliki!” lub przez link bezpośredni: siepomaga.pl/natalia-zezula.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Na dystansie honorowym biegały całe rodziny



Najszybszy na 5 kilometrów - Robert Cwynar



Humory dopisywały



Jak nie biegi, to zumba

Wyniki

Kobiety

1. Monika Kiedrowicz
2. Katarzyna Opiela
3. Wiktoria Hartung

Mężczyźni

1. Robert Cwynar
2. Krzysztof Pruciak
3. Mateusz Świerczek

TRIATHLON

Sukcesy

Biegają, pływają i ścigają się na rowerach. To coraz popularniejszy sport w naszym powiecie. W dużej mierze dzięki grupie Jelcz Triathlon Project

Wojciech Poparda jest uczniem drugiej klasy liceum ogólnokształcącego. Ma 17 lat i triathlon trenuje od roku. Niedawno wrócił z mistrzostw Polski z brązowym medalem w sztafecie i piętnastym miejscem indywidualnie.

- Sport towarzyszył mi praktycznie od pierwszej klasy podstawówki - opowiada. - Nie trenowałem nigdy biegania, pływania czy jazdy na rowerze, ale mogę powiedzieć, że najbliższą było mi do biegania, bo grałem w piłkę nożną. Uprawiałem też sztuki walki, więc o kondycję zawsze dbałem. Jeśli chodzi o triathlon, to duży wpływ miał mój tata Sebastian, który jest członkiem Jelcz Triathlon Project. Jeździłem z nim na zawody, kibicowałem mu i patrzyłem jak to wszystko wygląda. Bardzo podobała mi się ta adrenalina i otoczka całego przedsięwzięcia. W końcu sam zacząłem powoli się wdrażać, potem rozpocząłem współpracę z trenerem Jakiem Załubskim i od tego czasu trenuję już bardziej profesjonalnie.

Co najbardziej podoba ci się w triathlonie?

- To dyscyplina, która wymaga dużej determinacji oraz samozaparcia. Odkąd zacząłem, nie opuściłem żadnej jednostki treningowej. Oczywiście, jeśli przytrafiła się jakaś choroba czy kontuzja, to nie trenowałem, ale nigdy z własnej woli, z lenistwa, nie zrezygnowałem z treningu. Rodzice bardzo mnie wspierają, dużo im zawdzięczam. To dzięki nim mam rowery, trenerzy, bardzo dobre zaplecze. Umożliwiają mi również chodzenie na indywidualne



Wojciech Poparda to brązowy medalista mistrzostw Polski

Ironmani z J-L



Jacek Załubski świetnie spisał się w Tallinie - pojedzie na mistrzostwa świata

zajęcia z pływania. Czuję też, że mam predyspozycje do tego sportu, może talent. Jestem młodym zawodnikiem, ale szybko udało mi się osiągnąć pewien poziom. Dlatego też uważam, że każdy może zacząć. Sam nie miałem wcześniej do czynienia z pływaniem czy nierekreacyjną jazdą na rowerze, a dziś mogę się chwalić medalem mistrzostw kraju w sztafecie.

Wojtek podkreśla, że triathlon to duża różnorodność. Treningi codziennie są inne. Jednego dnia skupia się na pływaniu i bieganiu, by kolejnego wsiąść na rower. Dzięki temu trudno się znudzić, a ma się pewność, że rozwija się całe ciało. Ponadto ważne jest przygotowanie mentalne, bo zawody każdorazowo są wycieńczające. Często trwają długo, a o ostatecznym wyniku decydują sekundy. Głowa musi współpracować, gdy sportowiec ma pokonać cały dystans na pełnych obrotach.

Dla 17-latką były to drugie mistrzostwa Polski. Przed rokiem debiutu nie ukończył. Wynik pływania był na tyle słaby, że po wyjściu z wody

i dobiegnięciu do roweru czołówka wjeżdżała już na drugą pętlę. Sędziowie nie pozwolili mu więc już nawet wsiąść na rower. On się jednak nie poddał i przez cały czas walczył, by druga próba była zdecydowanie lepsza.

- Zrobił ogromny progres - mówi jego trener. - Indywidualnie był piętnasty, ale do czołówki brakowało naprawdę niewiele. A mówimy o stawce ponad 90 zawodników i stracie mniejszej niż minuta do najlepszych. W samym bieganiu był trzeci. To świadczy o tym, że ma naprawdę duże predyspozycje. Jeśli dalej będzie się tak rozwijał, kariera sportowa stoi otworem.

Gdy pytam o tę karierę, dojrzałe odpowiada, że nie chce stawiać wszystkiego na sport: - Przewiduję dwie ścieżki. Równie ważne jest dla mnie zdobycie wyższego wykształcenia. Uczę się dobrze, więc mogę łączyć szkołę z treningami, ale nie chciałbym się zamykać tylko na karierę sportową. Obecnie bardzo się cieszę, że znajduję czas na wszystko i mogę się rozwijać w triathlonie. Na każdych zawodach dawałem z siebie 100%, więc moje wyniki są niezłe. Droga do dużych sukcesów jest jeszcze długa, ale mogę być z siebie dumny. Walczyłem na mistrzostwach Polski i pokazałem się z dobrej strony. Sezon jeszcze trwa, więc będą okazje do kolejnych startów.

Przed nim 1/8 Ironmana w Malborku. Potem chwila odpoczynku i budowanie formy na przyszły rok. Wyzwań nie brakuje, 17-latek będzie chciał znów wystartować w mistrzostwach Polski i powalczyć o jeszcze lepszy wynik.

Od „Harcownika” do Ironmana

Wiele wskazuje na to, że brązowy medalista mistrzostw Polski nie zacząłby trenować triathlonu, gdyby nie Klub Biegacza „Harcownik”. To tam przygodę z bieganiem zaczynał jego tata i to tam

powstał pomysł założenia grupy Jelcz Triathlon Project. - To bardzo drogi sport, szczególnie gdy ktoś chce wejść na wyższy poziom - tłumaczy Jacek Załubski. - Rower, części do roweru, dobra pianka do pływania - to wszystko kosztuje. Wojtek ma duże wsparcie rodziców i to jest niezwykle ważne. Z tatą mają podobne parametry fizyczne, więc korzystają z tych samych sprzętów. Zachęcam wszystkich rodziców, by dzielili pasję do sportu z dziećmi. Nie tylko w przypadku triathlonu, ale też innych dyscyplin.

Załubski przez wiele lat kojarzony był głównie z „Harcownikiem”. Trenował bieganie do czasu, aż triathlon skradł jego serce. Skąd ta zmiana?

- Trochę się znudziłem samym bieganiem - opowiada. - W tej dyscyplinie realizowałem już wszystkie cele, które sobie założyłem. Zaczynając od krótkich dystansów, przez półmaraton, maraton i bieg ultra. Moim marzeniem było złamanie trzech godzin w maratonie, co udało mi się już w debiucie. W międzyczasie triathlon zyskiwał na popularności, więc postanowiłem spróbować. Utworzyła się grupa Jelcz Triathlon Project i zaczęliśmy się tym sportem bawić. Na początku była to zabawa, a potem przerodziło się w coś bardziej zaawansowanego.

Co ciekawe, sportowiec przyznaje, że biegi, którymi dotychczas się zajmował, powoli przestają być jego najmocniejszą stroną: - Wydaje mi się, że rower wypiera bieganie. To w triathlonie najdłuższa dyscyplina, więc kładę duży nacisk na jej trenowanie. Zaczynałem od podstaw, a w trzy lata przejechałem tysiące kilometrów. Tylko w tym roku już 5 000 km.

- Jak znaleźć czas na trenowanie sportu, na który składają się trzy dyscypliny?

- To o tyle skomplikowane, że pracuję, prowadzę grupę 12 osób, a do tego jestem radnym. Wszystko trzeba więc sobie dobrze rozplanować.

Potrafię jeszcze przed pracą o 5.00 rano zrobić trening. Często mam dwie jednostki dziennie, więc potem po pracy robię kolejny. Jestem w stanie wygospodarować te 2-3 godziny dziennie na sport. Proszę pamiętać, że nie trenuję się każdego dnia wszystkiego. Najczęściej dyscypliny się miesza - dziś pływanie i bieganie, jutro rower itd. Pod same biegi trenuję się proporcjonalnie krócej niż do triathlonu, ale bieganie jest bardziej obciążające dla organizmu niż triathlon, nawet jeśli tych godzin poświęcamy mniej. Wszystko przez to, że podczas treningu cały czas jesteśmy na nogach i obciążamy kręgosłup. W triathlonie pracują różne partie mięśni, jest to więc sport bardzo ogólnorozwojowy.

Oprócz szkolenia innych, Jacek Załubski bardzo mocno stawia także na swój rozwój. Niedawno zakwalifikował się na mistrzostwa świata, które w przyszłym roku odbędą się w Nowej Zelandii.

- Tak! Udało się! Jedziemy na mistrzostwa świata Ironman - pisal na swoim Facebooku. - Otrzymałem informację o przydzieleniu slotu na przyszłoroczne MŚ na dystansie 1/2 IM! Wow! Co za informacja... chwila namysłu, konsultacji i poszło! Rejestracja i potwierdzenie. Jedziemy! Ironman Tallinn okazał się wyjątkowo szczęśliwy, ciężka praca od października 2019 roku, tysiące przejechanych kilometrów, setki wybieganych i przepłyniętych, hektolitry potu i wynik, który dał szansę, pozwolił na spełnienie największego marzenia sportowego. Jadę reprezentować miasto i gminę Jelcz-Laskowice oraz Jelcz Triathlon Project na największych i najbardziej prestiżowych (zaraz po IO oraz MŚ IM na Hawajach) zawodach triathlonowych na świecie! Może zrobiliby kategorię dla samorządowców...? Dziękuję Joannie Załubskiej za wsparcie, rodzinie, dzieciom, przyjaciółom, trenerowi Danielowi Jakimiukowi i wszystkim, którzy trzymali kciuki i będą je trzymać jeszcze do grudnia

2022. Tomasz Grabowiecki - koło sztos! Każdy widział, że jestem z Polski. Teraz zapowiada się jeszcze większa dyscyplina treningowa. No dobra, ale zejdźmy na ziemię... 4 tygodnie do debiutu na dystansie pełnym Castle Triathlon Malbork 2021. Potem Mistrzostwa Polski Age Group, a po drodze jeszcze Seidorf Mountain Triathlon.

Pytam go o ten sukces.

- Ironman to organizacja z siedzibą w USA, największa i najbardziej prestiżowa w świecie triathlonu. Organizuje zawody na pełnym dystansie, a także na 1/2, sporadycznie również sprinty. Raz w roku organizowane są mistrzostwa świata na Hawajach na dystansie pełnym, a także o połowę krótszym, ale w tym przypadku lokalizacja jest zmienna. Ja zakwalifikowałem się właśnie do „połówki”. Jest około 60-70 eliminacji do tych mistrzostw i na każdych zawodach organizatorzy rozdają około 30-40 miejsc. Trafiają one do osób, które zajęły wysokie miejsca w swoich kategoriach wiekowych. Marzeniem każdego triathlonisty jest zakwalifikowanie się na imprezę tej rangi. Właśnie mi się to udało! W swojej kategorii wiekowej byłem szósty, więc myślałem, że nie ma szans, bo wcześniej mówiono o awansie trzech najlepszych. Złożyło się jednak tak, że moja kategoria była najliczniejszą, więc organizatorzy przyznali więcej slotów. Przyszedł mail z zaproszeniem, miałem 48h na podjęcie decyzji i długo się nie zastanawiałem. Start już opłacony, więc 11 grudnia 2022 będę walczył w Nowej Zelandii.

1/2 Ironmana to 1900 metrów pływania, 90 km na rowerze i 42,195 km biegu. Niebawem w Malborku Jacek Załubski zadebiutuje na pełnym dystansie Ironmana, choć - co podkreśla - ostatecznie będzie się skupiał na trenowaniu „połówki”.

Jelcz Triathlon Project to jedyne w powiecie stowarzyszenie, skupiające miłośników triathlonu. Chciałbyś dołączyć? Skontaktuj się z nimi na Facebooku, mailowo: kontakt@jtp.net.pl, lub telefonicznie: 609-781-533.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Klasa „A” seniorów

Wyniki I kolejki, z 14-15 sierpnia

Grupa III

WKS Wilczyce - Burza 2:5 (bramki dla „Burzy” zdobyli: Patryk Dobrzański - 3, Paweł Pióro oraz Mateusz Rolka), Polonia Międzyzdroje - Widawa Kiełczów 2:0 (bramki dla „Polonii” zdobyli: Piotr Langiewicz oraz Adrian Sikora), Iskra - Polonia Wrocław 3:6, Borowianka - Pogoń 3:5, Czarni - Widawa Bierutów 5:0, Dąb 2000 - KS Brochów 5:1, KS Dobroszów - Piast 1:3, Dąb - KS Łozina 1:2.

Wyniki I kolejki, z 14-15 sierpnia

Grupa IV

Burza - Sokół II 3:6 (Mateusz Ilmak - 2, Bartosz Wysoki - Mikołaj Połomka - 2, Daniel Diakowski, Igor Janiuk, Łukasz Pańkowski, Radosław Diakowski), Lider - Polonia Jaksonów 0:4, Świtez - Kolektyw 2:0, Ognisko - Polonia Jaszowice 1:5, Gromnik - Strzelinianka 0:2, FMS Strzelin - Wicher 1:4, Korona - Esthetic 2:1, Energetyk - Nafryt 0:3 (vo).

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA
III liga

Podopieczni Waldemara Tęśiorowskiego po wyrównanym meczu ulegli drużynie LKS Goczałkowice-Zdrój, w której od nowego sezonu występuje wielokrotny reprezentant Polski - Łukasz Piszczek, którego z trybun oglądało ponad pół tysiąca kibiców.

0:1 - PIOTR ĆWIELONG (49 MIN.)

GAĆ

14 SIERPNIA 2021 ROKU. STADION GMINNY. WIDZÓW OK. 600.

SĘDZIOWALI

ŁUKASZ SOWADA Z OPOŁA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - WOJCIECH BIAŁOWĄS ORAZ KRZYSZTOF BIAŁOWĄS (KS OZPN OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI

PIOTR MAROSZEK (W 34 MIN.), SEBASTIAN JAROSZYŃSKI (47), PIOTR ĆWIELONG (54) ORAZ MICHAŁ SKOWRON (55) - WSZYSCY ZA FAULE.

LKS „FOTO-HIGIENA”

POŹNIAK (5) - BĄK (4) (79 CZABANOWSKI - 1), ŁUCZKIEWICZ (4), PABINIAK (4), ŁADA (4) (54 KUBOŃ) - TROCHANOWSKI (3) (79 JARZĘBOWSKI - 1), SKOWRON (3) (60 SZYMZYK - 2) - BUJAKIEWICZ (4) (60 STRZELECKI - 2), SZCZYPKOWSKI (4), ORZEHOWSKI (4) - JAROSZYŃSKI (3)

LKS GOCZAŁKOWICE

SZCZUKA - PISZCZEK, BARON, MAROSZEK - DRAGON (60 NOWAK), HANZEL, KAZIMIEROWICZ (60 JONDA), MOŃKA (67 MATUSZCZYK) - LIPNIAK (67 WRÓBLEWSKI), TRYTKO (85 SZENDZIELORZ), ĆWIELONG

W 9 minucie Michał Skowron zagrał „piętką” do nadbie-

„Foto-Higiena” Błyskawica Gać - LKS Goczałkowice-Zd. 0:1

„Ekipa” Piszczka górą

gającego Łukasza Orzechowskiego, który wbiegł w pole karne, ale jego uderzenie poszybowało obok bramki Patryka Szczuki. Czternaście minut później Paweł Bujakiewicz wrzucił piłkę w pole karne z autu, gdzie na 7 metrze piłkę nad bramką skierował Filip Szczypkowski.

W 49 minucie Łukasz Hanzel zagrał na lewą stronę do Przemysława Mońki, który zagrał w pole karne do Pio-

tra Ćwielonga, ten przyjął i silnym strzałem przy ziemi z 7 metrów dał prowadzenie gościom. W 74 minucie po rzucie rżnym Dominik Kuboń z 5 metrów skierował piłkę do bramki, ale sprzed linii bramkowej zdolał ją wybić na poprzeczkę defensorzy z Goczałkowic. Chwilę później Sebastian Jaroszyński z 7 metrów uderzył na bramkę gości, tym razem jednak głową wybił ją z linii bramkowej Przemysław Trytko. Dwana-

ście minut później na strzał z 25 metrów zdecydował się Michał Czabanowski, ale piłka minimalnie poszybowała nad bramką Szczuki. W doliczonym czasie gry Jakub Jarzębowski zagrał za obronę do wychodzącego Kubonia, który w sytuacji „sam na sam” uderzył na bramkę, ale golki-per przyjezdnych obronił.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl



W drużynie LKS Goczałkowice-Zdrój od tego sezonu występuje Łukasz Piszczek (na pierwszym planie), wielokrotny reprezentant Polski

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań II kolejki, rozgrywanej 13-14 sierpnia

Foto-Higiena - LKS Goczałkowice 0:1, Piast - Rekord 0:1, Lechia - Zagłębie II 2:4, Gwarek - Stal 2:1, Pniówek - Karkonosze 3:1, MKS Kluczbork - Górnik II 2:1, Śleza - Carina 6:0, Odra - Miedź II 1:3, Warta - Polonia 0:2.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LKS GOCZAŁKOWICE-ZDRÓJ	2	0	0	6	4:0
2.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	2	0	0	6	4:2
3.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	2	0	0	6	3:1
4.	MIEDŹ II LEGNICA	1	1	0	4	5:3
5.	POLONIA BYTOM	1	1	0	4	4:2
6.	PNIÓWEK PAWŁOWICE	1	1	0	4	4:2
7.	MKS KLUCZBORK	1	1	0	4	3:2
8.	ŚLEZA WROCŁAW	1	0	1	3	6:3
9.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	1	0	1	3	5:4
10.	STAL BRZEG	1	0	1	3	3:3
11.	FOTO-HIGIENA GAĆ	1	0	1	3	1:1
12.	GÓRNIK II ZABRZE	0	1	1	1	2:3
13.	PIAST ŻMIGRÓD	0	1	1	1	1:2
14.	ODRA WODZISŁAW ŚLĄSKI	0	1	1	1	2:4
15.	CARINA GUBIN	0	1	1	1	1:7
16.	LECHIA ZIELONA GÓRA	0	0	2	0	3:6
17.	KARKONOSZE JELENIA GÓRA	0	0	2	0	2:5
18.	WARTA GORZÓW WLKP	0	0	2	0	0:3

W III kolejce, w środę 18 marca, „Foto-Higiena” zagra w Gubinie, z tamtejszą Cariną. Początek meczu o godzinie 17.00.

Zestaw pozostałych par III kolejki: Miedź II - Piast, Warta - Odra, LKS Goczałkowice - Polonia, Górnik II - Śleza, Karkonosze - MKS Kluczbork, Stal - Pniówek, Zagłębie II - Gwarek, Rekord - Lechia.

W IV kolejce, w niedzielę 22 sierpnia, „Foto-Higiena” podejmie zespół Górnik II Zabrze. Początek meczu w Gaci o godzinie 14.00.

Zestaw pozostałych par IV kolejki: Piast - Lechia, Gwarek - Rekord, Pniówek - Zagłębie II, MKS Kluczbork - Stal, Śleza - Karkonosze, Odra - LKS Goczałkowice, Miedź II - Warta oraz Carina - Polonia.

(DCZ)

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - WKS Wierzbice 0:4

„Zimny prysznic” na inaugurację sezonu

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Wielki zawód sprawili zawodnicy „Moto-Jelcza” swoim kibicom, którzy i tak nie mogli tego meczu obejrzeć na żywo

0:1 - DANIEL PASZEK (W 27 MIN.)
0:2 - DANIEL PASZEK (45+1)
0:3 - MATEUSZ POWAŻNY (50)
0:4 - DANIEL HOILIK (63)

OŁAWA

15 SIERPNIA 2021. STADION OCKF PRZY UL. SPORTOWEJ. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

JAKUB KREJ - ARBITER GŁÓWNY, WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - MICHAŁ HNATKIEWICZ I RAFAŁ ŚWIERCZEK (KS WROCŁAW)

ŻÓŁTE KARTKI

JAKUB CIURKOT (W 13 MIN.) I KACPER IDZIAK (79).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

LUBECKI - MUSIAŁ, KRZYŚKÓW, SHCHENIAVSKI, PŁOMIŃSKI (45 KANIEWSKI) - PŁUCIŃSKI, SKORUJUTOWSKI (58 GANCARCZYK), WALIŚ, TELATYŃSKI (81 WĘGLAROWICZ), PRUSAK (72 BOCZULA) - GAŁĄSZEWSKI (58 KULCZYCKI).

WKS WIERZBICE

STEFANIAK - BŁACH, CIURKOT (58 PARADA), CICHOCKI, WANDEL - ŚMIEGIELSKI (46 LAPTAJ), GĘBARZEWSKI (58 HOILIK), KĄTNY, POWAŻNY (72 OCIESA), RAJCAKOWSKI (46 IDZIAK) - PASZEK (70 JEZIORSKI).

Mecz rozpoczął się w piękne słoneczne niedzielne przedpołudnie, czyli były świetne



W meczu z WKS Wierzbice dochodziło do wielu pojedynków. O piłkę walczył Bartłomiej Musiał (w białej koszulce) z Jakubem Wandelem

warunki, aby na trybunach zasiadło wielu kibiców. Jednak klub „Moto-Jelcz” do końca sierpnia tego roku nie może wpuszczać widzów na swój stadion. To kara za zachowanie oławskich kibiców po czerwcowym meczu z „Lechią” Dzierżoniów, kiedy to próbowano zaatakować zawodników gości.

Najbliższy mecz w Oławie zostanie rozegrany 28 sierpnia i wówczas też odbędzie się bez udziału publiczności. Oławianie podejmą... „Lechię” Dzierżoniów.

Drużyna „Moto-Jelcza” przystąpiła do nowego sezonu z niewielkimi zmianami kadrowymi. W środku obrony wystąpiło dwóch nowych zawodników: Radosław Krzyśków oraz Ruslan Shcheniavskyi. Radek jest wychowankiem „Moto-Jelcza”, który

ostatnio występował w „Foto-Higienie” Gać, a 19-letni Ukrainiec w drużynie juniorów „Ślezy” Wrocław.

W kadrze beniaminka IV ligi z Wierzbic doszło do rewolucji kadrowej. Odeszło wielu zawodników, którzy wywalczyli awans. Wśród nich był Dominik Wejerowski, wychowanek „Moto-Jelcza”, który przeszedł do „Orla” Marszowice. Do Wierzbic przeniósł się Mateusz Poważny, były gracz oławskiego klubu, ostatnio występujący w LZS Starowice (opolska IV liga). Zatrudniono też nowego trenera Józefa Klepaka, dobrze znanego oławskim kibicom.

Faworytem tego pojedynku był „Moto-Jelcz”, który od początku ruszył do ataku. Gospodarze mieli jednak problem z przedarciem się przez

defensywę gości. W 10 minucie przyjezdni przeprowadzili szybką kontrę, zakończoną niecelną główką Daniela Paszka. To było pierwsze ostrzeżenie, że podopieczni Józefa Klepaka będą groźnie kontrować. Po chwili Michał Gałaszewski wychodził na czystą pozycję, ale został popchnięty przez Jakuba Ciurkota. Stoper gości ujrzał żółtą kartkę, a oławianie nie wykorzystali rzutu wolnego. W 20 minucie Bartłomiej Musiał podał do Krzysztofa Telatyńskiego, który przyjął piłkę będąc tyłem do bramki. Błyskawicznie się obrócił, ale strzelił niecelnie.

W 27 minucie podopieczni Józefa Klepaka przeprowadzili kontrę, zakończoną celnym strzałem Daniela Paszki spoza linii pola karnego. W rewanżu Michał Gałaszewski wycofał piłkę do Mateusza Prusaka, ale jego silny strzał przyniósł gospodarzom tylko rzut rżny. W walce o piłkę urazu biodra doznał bramkarz Patryk Stefaniak, jednak trener Klepak nie zgodził się na zmianę. Nie wykorzystali tego oławianie, którzy do przerwy zagrozili rywalom tylko raz. W doliczonym czasie pierwszej połowy bramkarz WKS obronił strzał Mateusza Prusaka z woleja. Chwilę wcześniej Daniel Paszek po raz drugi pokonał Bartosza Lubeckiego.

Wydawało się, że po przerwie oławianie zaatakują bramkę gości, w której nadal

występował z urazem biodra Patryk Stefaniak. Beniaminek umiejętnie blokował gospodarzy, którzy nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę. Natomiast przyjezdni świetnie wyprowadzali kontry. Po jednej z nich Mateusz Poważny podwyższył na 3:0, a wynik ustalił Daniel Hoilik w 63 minucie.

*

Falstart „Moto-Jelcza” sprawił zawód oławskim kibicom, ale nie oznacza to, że oławianie będą walczyli tylko o utrzymanie. Tegoroczny kalendarz nie jest korzystny dla podopiecznych Krystiana

Pikausa. Pierwsze dwa mecze z beniaminkami, którzy najczęściej dobrze spisują się na początku sezonu. Najbliższe spotkanie zostanie rozegrane w Sułowie z „Baryczą”, która wygrała na inaugurację sezonu z AKS Granit Strzegom 3:0. Kolejny mecz to pojedynnek z „Lechią” Dzierżoniów - mistrzem naszej grupy w poprzednim sezonie, który przegrał rywalizację z „Karkonoszami” Jelenia Góra o awans do III ligi.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Remis „Sokoła” na inaugurację ligi

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Sokół Marcinkowice w pierwszym meczu nowego sezonu podzielił się punktami z Bielawianką Bielawa

Marcinkowiczanie przystąpili do inauguracyjnego meczu nowego sezonu IV ligi pod wodzą nowego trenera - Mariusza Perzyny. Zastąpił on Marcina Krzykowskiego, który z powodów osobistych musiał zrezygnować z posady. W 52 minucie na listę strzelców zespołu z Bielawy wpisał się Bartłomiej Cegiełka. Gdy

wydawało się, że mecz zakończy się wynikiem 1:0, w doliczonym czasie gry sędzia wskazał na 11 metr. Pierwsze uderzenie zostało obronione przez Michała Michalskiego, ale po dobitce Alana Antasa ustalił on remisowy wynik spotkania.

Bielawianka: Michalski - Słonecki, Piątek (61 Paszkowski), Peroński, Kuriata (70 Stachurski), Morasz, Cegiełka, Jagielski, Italo Rocha (46 Tomkiewicz), Czykieta, Baumgarten

Sokół: Kubacki - Ficoń, Kulej, Polanowski (70 Góral), Wronski (57 Siekanowicz), Wnęk (57 Antas), Spirov (60 Rudolf), Waś (85 Marcini-szyn), Oberc (75 Paleczny), Passoni, Bialik

(DCZ)

Na rozpoczęcie sezonu 2021/2022 podopieczni Grzegorza Grafa pokonali drużynę ze Środy Śląskiej, po zaciętym i emocjonującym spotkaniu

W przerwie wakacyjnej w jeliczańskim zespole przeprowadzono rewolucję kadrową – jest nowy trener i wielu nowych zawodników. Ten odmłodzony zespół postawił trudne warunki, faworyzowanej drużynie gości. Początkowo przeważali podopieczni trenera Grzegorza Sajewicza, niebezpiecznie atakując skrzydłami. W 10 minucie prawą stroną przedał się Bartosz Kozak, dośrodkował do niepilnowanego Macieja Michalaka, którego uderzenie obronił Łukasz Kubas. Do odbitej piłki dopadł Adam Andrusiak, ale gołkiper „Czarnych” znów nie dał się zaskoczyć. Gospodarze odpowiadali szybkimi kontratakami. W 30 minucie Łukasz Grzelak dośrodkował do Dawida Maligi, ten trafił w bramkarza, a dobitka Szczebelskiego była niecelna. Trzy minuty później Dominik Domino obsłużył prostopadłym podaniem Szczebelskiego, który wpadł w pole karne „Polonii” i płaskim strzałem pokonał Łukasza Springa. Miejscowi nie zwalniali tempa. W 39 minucie Maliga podwyższył na 2:0 dla „Czarnych”, wykorzystując niefrasobliwość defensywy gości. Następnie znów w roli

MKS „Czarni” Jelcz-Laskowice - MLKS „Polonia” Środa Śl 3:0

Udana inauguracja



Dawid Maliga (na pierwszym planie, w różowej koszulce) zaliczył udany debiut ligowy w zespole „Czarnych”.

głównej wystąpił Maliga – podał do juniora Mateusza Stawarza, który przestrzelił z kilku metrów, mając przed sobą tylko bramkarza.

Po zmianie stron „Polonia” ruszyła do odrabiania strat. Próbowali Łukasz Skolimowski, Kamil Żbik i Adam Andrusiak, jednak nie mogli znaleźć sposobu na dobrze dysponowanego Kubasa. W odpowiedzi Domino zagrał prostopadłe do Szczebelskiego, ale ten uderzył zbyt lekko i obrońca wybił futbolówkę z linii bramkowej. Po chwili

Maliga huknął zza pola karnego, ale piłka przeleciała tuż obok słupka. Następnie prawym skrzydłem przedał się Grzelak, zacentrował do Szczebelskiego, jednak ten przestrzelił z ostrego kąta.

W 70 minucie ataki miejscowych zakończyły się powodzeniem. Po szybkiej, kombinacyjnej akcji Szczebelski podał do Kucharczyka, ten uderzył w długi róg, obok bezradnego Springa, podwyższając na 3:0 dla jeliczan. Z kolei w 80 minucie kolejną kapitalną interwencją

popisał się Kubas, broniąc kaskiwe uderzenie Jasińskiego, z narożnika pola karnego. W samej końcówce okazję na podwyższenie rezultatu miał Domino, ale trafił w bramkarza, po podaniu Szczebelskiego. Wynik już nie zmienił się i to bardzo interesujące spotkanie zakończyło się cennym zwycięstwem ambitnego zespołu z Jelcza-Laskowic, nad mocnym rywalem.

Czarni: Kubas – Wojnarski, Żurawski, Miniach, Tryhub – Domino, Kucharczyk –

Grzelak, Florek (10 Stawarz), Maliga – Szczebelski

Polonia: Spring – Zając, Rybka, Kozak, Skorobahatko – Zakrzewski, Michalak (46 Żbik), Liberek (Rudnicki), Andrusiak, Jasiński – Skolimowski (80 Temesko).

Bramki: Szczebelski (w 33 min.), Maliga (39) i Kucharczyk (70).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Katarzyna Watral na zgrupowaniu kadry U-15



Katarzyna Watral na zgrupowaniu kadry U-15

Archiwum Katarzyny Watral

Kornel zatrzymał gospodarzy

PIŁKA RĘCZNA

Sukces

Juniorzy rocznika 2002 zostali pierwszą reprezentacją Polski, która wygrała zawody EHF Championship. W finale turnieju do lat 19 w Skopje, pokonali po zaciętym meczu Macedonię Płn. 35:33. Bohaterem spotkania został Kornel Poźniak, który przez wiele lat reprezentował barwy Moto-Jelcz Oława

Jak informuje Związek Piłki Ręcznej w Polsce, młodzi szczypiorniści do spotkania przystąpili z wolą zrewanżowania się za przegraną z rozgrywek grupowych (25:30). Rywalizacja na boisku była bardzo wyrównana. W pierwszej połowie żadnej z drużyn nie udało się wywalczyć przewagi większej niż dwie bramki. W tym okresie tablica wyników aż czternaście razy wskazywała remis.

Marcel Nowak zaraz po przerwie rozpoczął skuteczne

ataki Polaków. Przewaga polskiego zespołu przed końcem ostatniego kwadransu wzrosła do sześciu trafień. Nie był to jednak koniec emocji. Gospodarze, których trenerem jest wielokrotny reprezentant kraju, Kirył Łazarow, zdołali straty zmniejszyć do dwóch goli. Na niespełną minutę przed końcem regulaminowego czasu, po dwuminutowej

karze Igora Graczyka, biało-czerwoni musieli grać w osłabieniu. Zaliczka wystarczyła do zanotowania historycznego zwycięstwa!

Kornel Poźniak (kiedyś Moto-Jelcz, dziś Łomża Vive Kielce) został wybrany MVP meczu. Jego interwencje między słupkami miały duży wpływ na końcowy rezultat. - Ostatnie minuty finału

nie były łatwe - powiedział Poźniak, cytowany przez zprp.pl. - Mieliśmy już sześciobramkową przewagę. Z różnych przyczyn zmalała ona do dwóch trafień. W nasze szeregi wkradła się niepewność czy dowieziemy zwycięstwo do końca? Udało się, przełamaliśmy trudne momenty. Teraz cieszymy się z mistrzostwa. (KT)



Kornel Poźniak został zawodnikiem meczu

PIŁKA NOŻNA

Sport młodzieżowy

Duże wyróżnienie spotkało młodą zawodniczkę oławskiego „Moto-Jelcza”

Od 16 do 19 sierpnia odbywa się w Piasecznie koło Warszawy zgrupowanie konsultacyjne kadry reprezentacji Polski kobiet do

lat 15. Trenerka Paulina Kawalec powołała na nie 25 zawodniczek z całego kraju. Wśród nich znalazła się Katarzyna Watral, wychowanka „Moto-Jelcza”. Córka czynnego nadal piłkarza Tomasza od początku swojej przygody trenuje razem z chłopcami pod okiem Jacka Imianowskiego. W minionym sezonie grała w II lidze wojewódzkiej trampkarzy, a teraz będzie występowała w rozgrywkach juniorów młodszych.

(POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 14/15 sierpnia

MIEDŹ LEGNICA - MOTO-JELCZ OŁAWA 2:1

GOL DLA OŁAWIAN: PATRYK ŻURAWSKI.

WKS ŚLĄSK W-W - PARASOL W-W 5:2

ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL. - LECHIA D. 2:1

ŁUŻYCE LUBAŃ - KARKONOSZE JG 3:7

ŚLĘZA WROCŁAW - GÓRNIK POLKOWICE 3:8

Liderem po I kolejce jest Górnik Polkowice, przed Karkonoszami i WKS Śląsk Wrocław.

W najbliższej kolejce, w sobotę 21 sierpnia o godz. 11.00, oławianie gości będą w Oławie Ślęzę Wrocław.

(POL)

